

LICZNIK GRODZKIEGO
**TO JUŻ
310 DNI!**

Tak długo jest blokowane w Senacie głosowanie ws. uchylenia immunitetu marszałkowi Tomaszowi Grodzkiemu.

POLSKA

Obrazy za łapówki

„Gdańsk” Edwarda Dwurnika i „Chłopcy” Kiejstuta Bereznickiego – to obrazy, które na polecenie Sławomira Nowaka miał nabyć ze środków pochodzących z łapówek Jacek P., jego przyjaciel i sąsiad – wynika z jawnego fragmentu aktu oskarżenia przeciwko Nowakowi, do którego dotarła „Gazeta Polska”. s.5



SERIA NIEWYPAŁÓW DONALDA TUSKA

Ustawiane spotkania z przedsiębiorcami, propagandowe i pozorne współczucie oraz próby zbitcia kapitału politycznego na ich problemach – tak w skrócie wyglądają ostatnie wycieczki Donalda Tuska po kraju. To nie koniec złej passy, bo Tusk ponownie został przyłapany na łamaniu przepisów drogowych.

W NUMERZE
**Eutanazja
dzieci
w Europie**

Wtorek

s.4

KULTURA

Reżyser od tęczowej Maryi w Dramatycznym

Monika Strzępka wygrała konkurs na dyrektora Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy. Jednym z ostatnich dzieł reżyser był spektakl, w którym aktorce grającej Matkę Bożą założyła tęczę aureolę. Strzępka wyreżyserowała też sztukę, w której pojawił się „polski obóz koncentracyjny”. s.7

POLSKA

Bądź ostrożny! Nie ufaj telefonowi!

Córka Pawła Wojtunika, byłego szefa CBA, otrzymała podejrzany telefon. Na jej aparacie wyświetlił się numer jej ojca z jego zdjęciem, ale po odebraniu połączenia usłyszała głos obcej osoby. Padła ofiarą spoofingu, czyli podszywania się pod telefon innej osoby. Tego typu przestępstwa się nasilają. s.6

ŚWIAT

Czy Biden wyśle wojska na wschodnią flankę?

Administracja Bidena dotychczas starała się nie prowokować Kremla. „NYT” donosi jednak, że rozważane jest wysłanie dodatkowych żołnierzy do Polski i państw bałtyckich, co byłoby zerwaniem z polityką appeasementu. Nie brak jednak głosów, że to za późno, aby odstraszyć Putina. s.8

WIELKI WYJAZD

Jedź z nami na Węgry!

Już 13 marca kluby „Gazety Polskiej” po raz kolejny udadzą się do Budapesztu. Uczestnicy wyprawy wezmą jak co roku udział w uroczystościach z okazji węgierskiego święta narodowego i przejdą w Marszu Pokoju. Więcej informacji na stronie www.wielkiwyjazdnewęgry.pl. s.4





Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) polski duchowny, prymas Polski w latach 1948–1981,
błogosławiony Kościoła katolickiego

Widzimy współcześnie odnawiający się głód ludzi prawdziwych. To znaczy żyjących w prawdzie i miłości; ludzi jasnych, przejrzystych, którzy mają oblicza prawdziwe, a nie zniekształcone kłamstwem.

2

WTOREK 25 STYCZNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

Marcin Wolski

Chińczyku, nie irytuj się

Chiny proszą Putina, udzielając rady, by nie zaczął agresji w czasie olimpiady. By nowych prowokacji chwilowo nie mnożył, bo to psuje biznesy, łamie pokój Boży... By swe plany odłożył, na przykład do lata, i pamiętał, że w Chinach ma „większego brata”. Ale jak wstrzymać Rosję w zabójczym zapale, gdy jej w głowie się inne śnić mogą medale: za ostrzał, za morderstwa, za bombardowania, za wywózki, za terror, za aresztowania... Lecz jest sposób, by skończyć ruską fanaberię, dać tęgiego kopniaka i zająć Syberię.

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POGODA

Wtorek 25.01
WSCHÓD słońca 07:28
ZACHÓD słońca 16:07
Imieniny obchodzą: Apollonia, Artemia, Miłobor, Miłosz, Paweł

Gdańsk 4°C 2°C	Lublin 1°C 1°C
Katowice 2°C 1°C	Kraków 1°C 1°C
Łódź 2°C -3°C	Poznań 3°C 4°C
Warszawa 2°C 2°C	Wrocław 3°C 3°C

Środa 26.01
WSCHÓD słońca 07:27
ZACHÓD słońca 16:09
Imieniny obchodzą: Ksenofont, Leon, Leona, Małostyr, Małostyr, Paula, Polikarp, Skarbmir, Tymoteusz, Wanda, Żeligniew

Gdańsk 5°C 4°C	Lublin 0°C 1°C
Katowice 1°C 0°C	Kraków 1°C 1°C
Łódź 1°C 1°C	Poznań 4°C 2°C
Warszawa 1°C 1°C	Wrocław 4°C 2°C

PIOTR NISZTOR

Chińskie zagrożenie dla Portu Gdynia

W decydujący etap wkracza przetarg na operatora przez najbliższe 30 lat Portu Gdynia, strategicznego elementu polskiej infrastruktury. O kontrakt walczą dwa podmioty – z Filipin, posiadający certyfikaty NATO, oraz Chin, będący narzędziem polityki Pekinu. Całkowicie niezrozumiały jest brak w tym postępowaniu jakichkolwiek kryteriów zabezpieczających interes Polski i NATO. To plus dla Chińczyków. A jeśli uzyskają kontrakt, ich służby będą miały prawdziwe eldorado. Gdynia obsługuje nie tylko jednostki NATO, lecz także transporty sprzętu wojskowego. Nie mówiąc już o będącej w sąsiedztwie wojskowej stoczni Polskiej Grupy Zbrojeniowej. To ogromna ilość strategicznych informacji, które trafiają do chińskich służb. Zarówno Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i Służba Kontrwywiadu Wojskowego powinny wziąć się w tej sprawie ostro do roboty. Czas naprawdę nagli.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Sankcje przed inwazją czy po niej?

Sekretarz stanu USA Antony Blinken stwierdził w niedzielę: „Nałożenie sankcji na Rosję teraz podważyłoby skuteczność polityki odstraszania”. Mało co już mnie w świecie polityki dziwi, ale tego typu logika wobec działań Rosji jednak zaskakuje mnie niezmiernie. Po pierwsze od 2014 r. Rosja okupuje bezpośrednio (Krym) lub poprzez najemników (Ługańsk i Donieck z przyległościami) spore połacie Ukrainy, więc dotkliwe sankcje powinny być nałożone na Kreml już osiem lat temu. Po drugie – od kiedy to leczenie, nawet najbardziej obiecujące, jest lepsze niż zapobieganie chorobie? Lepiej, aby do agresji na Ukrainę nie doszło czy żeby doszło? Czy obecna administracja USA istotnie myśli, że Putin zatrzyma się, bo grożą mu sankcje, skoro dotychczasowe tylko go rozzuchwalały? Chyba że rzeczywiście chodzi o to, o czym napomknął Joe Biden na konferencji prasowej – niewielką inwazję na Ukrainę. Ot, taką na miarę zdobycia Charkowa czy Odessy, po której USA usankcjonują zdobycie przez Rosję Krymu, Doniecka i Ługańska, a Rosjanie zagrożeni „sankcjami” wycofają się z Charkowa i Odessy, zostawiając tam swoich najemników. A za parę lat manewr się powtórzy.

Ryszard
Kapuściński

Migranci – Niemcy znów chachmęcą

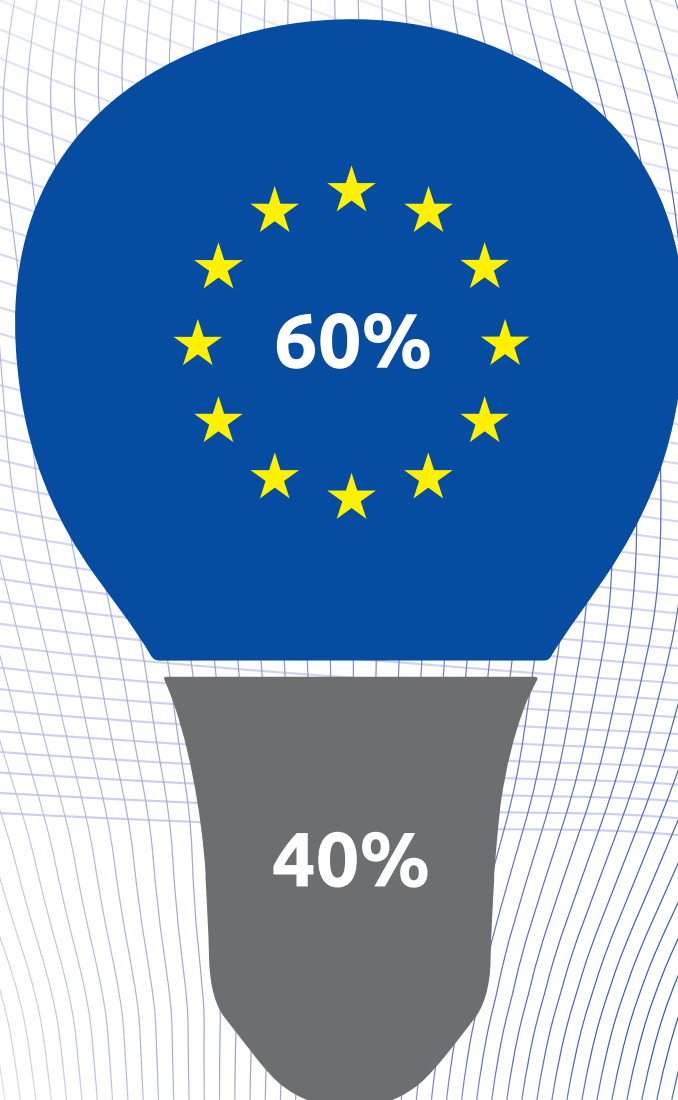
Z inicjatywy Polski, Litwy, Grecji i Austrii w Wilnie odbyła się europejska konferencja nt. zarządzania granicami. W trakcie obrad szef polskiego MSWiA Mariusz Kamiński podkreślił potrzebę wzmożenia wspólnych wysiłków na rzecz ochrony granic zewnętrznych UE. 16 sygnatariuszy końcowego oświadczenia wezwowało Brukselę do „odpowiedniego finansowego wsparcia” działań przeciwko nielegalnym migrantom. Ich zdaniem budowa „fizycznej infrastruktury” służącej ochronie granicy powinna być finansowana ze środków unijnych. Negatywnie zareagowały niemieckie media, powołując się na słowa komisarz UE Ylvy Johansson: „Jeśli kraje członkowskie chcą budować ogrodzenie, to mogą to robić, ale Komisja od dawna stoi na stanowisku, że nie będzie finansować ani murów, ani ogrodzeń z drutem kolczastym”. Głos zabrała również pełnomocniczka niemieckiego rządu Luise Amtsberg, krytykując polską politykę wobec migrantów na granicy z Białorusią. Jej zdaniem ignorowane jest prawo do złożenia wniosku o azyl. Czyli polska Straż Graniczna ma wpuszczać tysiące muskularnych nastolatków, miesiącami ustalać ich kraj pochodzenia, bo oczywiście zgubili dokumenty, a później zagwarantować im wikt, opierunek i zakwaterowanie.

Michał
Moskal

Marketingowiec Tusk się przejedzie

Obserwując wzmożoną aktywność Donalda Tuska, trudno oprzeć się wrażeniu, że były premier pokłada wielkie nadzieje w krótkiej pamięci Polaków – bo tylko ona może dać mu poprawę notowań. Chyba właśnie rozpoczął się zapowiadany przez niego w lipcu ubiegłego roku objazd po Polsce. Lider PO, zamiast skupić się na kierowaniu partią, pracą swoich posłów w Sejmie czy byciu konstruktywną opozycją, postanowił chyba z nudów zacząć już kampanię wyborczą. Ten sam Tusk, który podniósł wiek emerytalny, zlikwidował OFE, podniósł VAT, mówił, że nie ma możliwości sfinansowania 500+ czy wreszcie zgodził się na unijną politykę handlu emisjami CO₂, która wprost przekłada się na obecne podwyżki cen prądu, dziś stawia się w roli polityka słuchającego Polaków. Wszyscy pamiętamy, jak bardzo były oderwane od problemów zwykłych Polaków elity rządzące PO, dzisiejsza próba zafałszowania rzeczywistości to kolejna skrupulatnie zaplanowana akcja marketingowa obliczona na naiwność odbiorców. Rządowi PiS przyszło mierzyć się nie tylko z pandemią koronawirusa oraz spowodowanym przez nią kryzysem ekonomicznym, ale też opozycją bez skrupułów, której nie krępuje żaden wzgląd na dobro społeczeństwa czy polską rację stanu.

**Polskie
Elektrownie**



**Opłata klimatyczna Unii Europejskiej
to aż 60% kosztów produkcji energii**

**POLITYKA KLIMATYCZNA UE = DROGA ENERGIA
WYSOKIE CENY**



fol. Wikipedia/d

APEL \ Nauczni doświadczeniem poprzednich pokoleń zwracamy się z apelem do rządzących o powstrzymanie się od działań wojennych. Wojna jest zawsze porażką ludzkości – napisali katolicki biskupi Polski i Ukrainy w apelu wydanym w związku z niebezpieczeństwem działań wojennych na Ukrainie.

POLITYKA \ Propaganda i manipulacje szefa Platformy Obywatelskiej

Seria niewypałów Donalda Tuska

Ustawiane spotkania z przedsiębiorcami oraz próby zbitcia kapitału politycznego na ich problemach – tak w skrócie wyglądają ostatnie wycieczki Donalda Tuska po kraju. Lider PO nie ukrywa, że w kolejnych wyborach chciałby stanąć na czele całej opozycji, jednak zamiast budować koalicję atakuje swoich potencjalnych współpracowników. To nie koniec złej passy – Tusk ponownie został przyłapany na łamaniu przepisów drogowych.

Jan Przemysławski

Albicla.com/JanPrzemyslawski

Teraz, k***a, to paliwo może być nawet i po 7 zł – miał powiedzieć Donald Tusk do prezesa PKN Orlen Jacka Krawca zaraz po wygranych wyborach w 2011 r. Krawiec opowiadał o tym na słynnych nagraniach z restauracji Sowa i Przyjaciele. Powyższe zdanie wypowiedziane przez ówczesnego premiera Polski idealnie obrazuje jego stosunek do obywateli naszego kraju. Warto o tym przypomnieć dzisiaj, kiedy Tusk wraz z sprzyjającymi mu mediami jeździ po kraju i spotyka się z różnymi przedsiębiorcami, z którymi rozmawia m.in. o podwyżkach cen energii. Jednak kiedy były premier Polski porzucił kierowanie rządem na rzecz intratnej posady

w Radzie Europejskiej, nie skorzystał z dostępnych mu instrumentów, aby zablokować szkodliwy projekt Nord Stream 2, przez co dzisiaj Rosja może manipulować cenami gazu.

Nie można też nie wspomnieć, że wielu przedsiębiorców, których ostatnio odwiedza polityk, w czasie kryzysu otrzymało od państwa zarządzanego przez rząd Zjednoczonej Prawicy ogromne dotacje, co szybko ustalili internauci, jednocześnie wytykając sternikowi PO uprawianie propagandy. Nie jest tajemnicą, że do kolejnych wyborów Donald Tusk chciałby pójść jako lider całej opozycji, jednak to może być trudne, gdyż zamiast budować koalicję atakuje on swoich potencjalnych współpracowników.

Podczas piątkowego briefing w Zambrowie (woj.



fol. Przemysław Piątkowski/PAP

podlaskie) Tusk został zapytany m.in. o współpracę z Lewicą. – Włodzimierz Czarzasty i jego najbliżsi współpracownicy są nie-

ustannie obecni w prorządowych mediach i tam koncentrują się wspólnie z PiS-owskimi aparatczykami na atakach na inne partie

opozycyjne. Czy to oznacza, że w przyszłości można się spodziewać współpracy pana Czarzastego z Kaczyńskim także po następnych wyborach, co zmarnowałoby wysiłek i nadzieję milionów Polaków? – mówił lider PO. Wypowiedź Donalda Tuska rozwścieczyła przedstawicieli Lewicy, którzy ostro ją krytykowali.

To jednak nie koniec złej passy lidera PO. Jak donosi „Fakt”, w niedzielę w Sopocie został on przyłapany na jeździe na elektrycznej hulajnodze pod prąd. „Jak wiadać na zdjęciach, szef POjechał pod prąd ul. Króla Jana Kazimierza w Sopocie, która jest jednokierunkowa” – podał tabloid. Przypomnijmy, że pod koniec listopada ub.r. Donald Tusk stracił prawo jazdy na trzy miesiące za zbyt szybką jazdę w terenie zabudowanym.

Jedź z nami na Węgry!

X WIELKI WYJAZD \ Już 13 marca kluby „Gazety Polskiej” po raz kolejny udadzą się do Budapesztu. Uczestnicy wyprawy wezmą jak co roku udział w uroczystościach z okazji węgierskiego święta narodowego i przejdą w Marszu Pokoju.

Kluby „Gazety Polskiej” zapraszają wszystkich chętnych do uczestniczenia w wydarzeniu. Mogą jechać nie tylko członkowie klubów „GP”, jest to wyjazd otwarty. Powiadom znajomych i przyjaciół! Więcej szczegółów wkrótce. „Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się do nas. Do wyjazdu jeszcze dwa miesiące, wiele szczegółów wymaga uzgodnienia, ale już teraz warto zaplanować sobie urlop i zapisać tę datę w kalendarzu” – przekazały kluby.

Klubowicze udadzą się do Budapesztu specjalnie wynajętym pociągiem PKP Intercity z miejscami siedzącymi i wagonami sypialnymi. „Wyjeżdżamy 13 marca z m.in. Warszawy Centralnej i Krakowa.

Do Budapesztu przyjedziemy 14 marca w godzinach porannych. Z dworca zostaniemy autobusami przewiezieni do hoteli” – poinformowano. „PKP Intercity gwarantuje przejazd nowymi wagonami o wysokim standardzie. Podczas podróży otrzymają Państwo poczęstunek” – dodano.

Główne wydarzenie, czyli Marsz Pokoju, odbędzie się 15 marca. Uczestnicy wyjazdu spędzą w Budapeszcie dwie noce – z 14 na 15 marca oraz z 15 na 16 marca.

Szczegółowe informacje Wielkiego Wyjazdu na Węgry znajdą Państwo na stronach internetowych klubów „GP” oraz w mediach Strefy Wolnego Słowa. Więcej informacji na stronie www.wielkiwyjazdnawegry.pl.

(as)

Tchórzliwy Grodzki

LICZNIK \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki zabrał głos na temat ponownego wniosku o uchylenie mu immunitetu. Polityk chowa się za nim, podczas gdy prokuratura domaga się uchylenia immunitetu w związku z tzw. aferą kopertową już od 310 dni.

To tak wygląda, że chodzi o gonienie króliczka, a nie jego złapanie. Prawnicy piszą wyraźnie do prokuratora, co należy we wniosku poprawić, a wraca on w prawie takiej samej postaci – powiedział marszałek Tomasz Grodzki na niedawnym briefing prasowym w Senacie.

Do sprawy w rozmowie z „Codzienną” odniósł się wiceminister edukacji i nauki Tomasz Rzymkowski. – To taka żałosna próba uchylenia się od ewentualnej odpowiedzialności karnej w związku ze stawianymi zarzutami. Jeżeli człowiek czuje się niewinny, to nie powinien kryć się za immunitetem. To jest wyraz tchórzostwa pana marszałka – ocenił Rzymkowski.

(as)

Eurokrata chce zmieniać Polakom władzę

POLITYKA \ Hiszpański europoseł Europejskiej Partii Ludowej Esteban González Pons w rozmowie z serwisem Euractiv.pl stwierdził, że eurodeputowani spróbują „pomóc Polakom zmienić władzę”.

Esteban González Pons w lutym będzie kierował misją Parlamentu Europejskiego ws. zbadań informacji na temat rzekomych podsłuchów za pomocą Pegasusa w Polsce. – Celem misji będzie sprawdzenie, w jakim celu wykorzystywany był ten program – zapowiedział. – Chcemy jednak, aby Polacy wiedzieli, że działania polskiego rządu wymierzone w wolności i prawa będą miały konsekwencje finansowe – stwierdził. – To, co dzieje się na forum Unii Europejskiej w związku z działaniami polskich władz, nie jest wymierzone w Polskę i jej społeczeństwo, ale dlatego, że tamtejsze władze łamią wspólne zasady. Zrobimy to, co w naszej mocy – dodał. Polityk postanowił także podzielić się swoimi przemyśleniami nad wyborami Polaków. – Spróbu-

jemy pomóc polskiemu społeczeństwu zmienić władzę, które, wydaje się, nie są dobre dla Polski – stwierdził.

Słowa te dla „Codziennej” skomentował europoseł PiS Ryszard Czarnecki. – Esteban Pons jest numerem dwa we frakcji EPL w PE, a więc we frakcji, gdzie jest Platforma i PSL. Jego wypowiedź jest brudną partyjną grą – ocenił. – Byłoby dobrze, gdyby skupił się nad odzyskaniem popularności swojej partii wśród hiszpańskich wyborców, bo przegrała ona kolejne wybory. Rozumiem jego frustrację, ale byłoby dobrze, gdyby wyładowywał ją w swoim kraju, który ma olbrzymie problemy – zakończył Czarnecki.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek



OSZUKALI NA KILKASET MILIONÓW

ZATRZYMANIA \ Funkcjonariusze CBA zatrzymali kolejne dwie osoby w śledztwie dot. grupy przestępczej, która stworzyła piramidę finansową. Poszkodowani mogli stracić nawet kilkaset milionów złotych.

fot. mat. pras./d



BANASIEWICZ ZŁOŻĄ ZEZNANIA

SEJM \ Szef NIK Marian Banaś, jego syn Jakub, a także kilku dyrektorów NIK zostało wezwanych na posiedzenie połączonych komisji kontroli państwowej i spraw zagranicznych. Ma to związek z wyjazdem NIK na Białoruś.

AFERA \ Co kasjer byłego ministra transportu powiedział śledczym?

Obrazy za łapówki

„Gdańsk” Edwarda Dwurnika i „Chłopcy” Kiejstuta Bereznickiego – to obrazy, które na polecenie Sławomira Nowaka miał nabyć ze środków pochodzących z łapówek Jacek P., jego przyjaciel i sąsiad. Dzieła sztuki powiesił na ścianie swojego mieszkania, gdzie były polityk PO przychodził je oglądać. „Powiedział, że zabierze je do nowego mieszkania, bo w obecnym nie ma gdzie ich powiesić” – wynika z jawnego fragmentu aktu oskarżenia przeciwko Nowakowi, do którego dotarła „Gazeta Polska”.

Piotr Nisztor

To jedna z najgłośniejszych afer korupcyjnych ostatnich lat. 21 grudnia 2021 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie trafił akt oskarżenia przeciwko 15 osobom, w tym Sławomirowi Nowakowi, byłemu wpływowemu politykowi PO, ministrowi transportu w rządzie Donalda Tuska. Cięży na nim 17 zarzutów. Według śledczych miał przyjąć i żądać przynajmniej 6,1 mln zł łapówek. Z kolei związana z nim firma pod płaszczykiem umów doradczych miała zgarnąć kolejne ponad 2,6 mln zł. W większości do przestępstw miało dochodzić w czasie, gdy Nowak stał na czele Ukrawtodoru, ukraińskiej agencji drogowej (2016–2019).

„Gazeta Polska” dotarła do jawnej części aktu oskarżenia. Znajduje się tam szczegółowy opis „inwestycji” byłego polityka dokonywanych z pieniędzy pochodzących z korupcji. Formalnie tym nielegalnym – zdaniem śledczych – majątkiem zarządzał Jacek P., przyjaciel i sąsiad Nowaka. Po zatrzymaniu i postawieniu mu zarzutów poszedł na współpracę, ob-

ciążając eksministra. To właśnie P. wskazał śledczym dwa mieszkania, w których znajdowało się ukryte ponad 4 mln zł w różnych walutach, mające pochodzić z korupcji. Opowiedział też szczegółowo o inwestycjach poczynionych z tych środków.

Sztuka to dobra inwestycja

Jedną z nich był zakup dzieł sztuki. W tym celu P. na polecenie byłego polityka udał się do domu aukcyjnego DESA w Warszawie. „Na miejscu Jacek P. był w stałym kontakcie ze Sławomirem Nowakiem, który [poprzez komunikator WhatsApp] wskazywał mu ceny wstępne, dalsze kwoty licytacji” – czytamy w akcie oskarżenia. Ostatecznie Jacek P. za ponad 50 tys. zł nabył dwa obrazy: „Gdańsk” Edwarda Dwurnika i „Chłopcy” Kiejstuta Bereznickiego. Po dokonaniu płatności zawiózł je do swojego gdańskiego mieszkania. „Gdy Sławomir Nowak wrócił z Ukrainy, przyjechał je zobaczyć i później co jakiś czas przychodził na nie popatrzeć. Powiedział, że zabierze je do nowego mieszkania, bo w obecnym nie ma gdzie ich powiesić” – czytamy w akcie oskarżenia.



P. w sporządzonym testamencie obrazy zapisał synowi Nowaka.

Samochodowe zagrywki

Z kolei w styczniu 2019 r. na polecenie byłego polityka

miał nabyć auto marki Land Rover Velar za niecałe 400 tys. zł. Nowak – jak zeznał – potrzebował wówczas samochodu na wyjazd z rodziną na ferie. Formalnie auto P. kupił na siebie. Jednak to

eksminister miał otrzymać kartę pojazdu, dowód rejestracyjny i kopię ubezpieczenia. Zgodnie z nieformalną umową Nowak miał korzystać z land rovera w weekendy, gdy wracał do Gdańska z Ukrainy. Obydwaj byli sąsiadami. Dlatego auto miało stać w garażu domu P., a Nowak miał mieć do niego swobodny dostęp.

Nieruchomość sąsiadującą z domem eksministra po rozwodzie przejęła była żona P. Ten za garażowanie auta płacił jednak 200 zł miesięcznie. P. – jak twierdzą śledczy – opłacał mandaty i wszelkie opłaty związane z użytkowaniem samochodu. Nowak – jak twierdzą śledczy – obiecał go odkupić przed datą wznowienia polisy AC, przekazując P. 10 proc. wartości. Ostatecznie w styczniu 2020 r. miał jednak stwierdzić, że na transakcję jest jeszcze za wcześnie.

Mieszkanie zawsze się przyda

Na liście „inwestycji” z pieniędzy z łapówek miały się znajdować się także dwa mieszkania – przy ul. Tartacznej w Gdańsku (590 tys. zł) i ul. Lwowskiej w Warszawie (880 tys. zł). Za każdym razem P. wyjmował gotówkę ze skrytki, wpłacał na swoje konto bankowe i dokonywał płatności, stając się oficjalnie ich właścicielem. Po kilku latach w zamian za 10 proc. wartości miał przekazać mieszkania Nowakowi.

NIE PRZEGAPI!

O tym, co kryje jawna część aktu oskarżenia przeciwko Nowakowi, czytaj w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”. Numer dostępny od środy 26 stycznia, również w wersji elektronicznej.

Piąta fala nabiera rozpędu

PANDEMIA \ Ministerstwo Zdrowia przewiduje, że w tym tygodniu przekroczona zostanie granica 50 tys. zakażeń dziennie. W związku z obecną sytuacją epidemiczną wprowadzone zostały zmiany w walce z pandemią. Dotyczą one m.in. czasu odbywania kwarantanny, testowania w kierunku koronawirusa oraz badań seniorów pozostających w izolacji.

Od dziś obowiązuje rozporządzenie, zgodnie z którym skrócony został czas odbywania kwarantanny. Ministerstwo wyjaśniło, że skrócenie zostało poprzedzone analizą obserwowanych zmian przebiegu klinicznego zakażenia koronawirusem i przebiegiem wywołanej nim choroby COVID-19. Wobec osób, u których nie wystąpiły objawy COVID-19, oraz osób, które miały styczność z zakażonym, kwarantanna będzie się kończyła

po siedmiu dniach. Zmiany są podyktowane pojawieniem się wariantu omikron, który jest bardziej zakaźny.

Zdaniem resortu konieczne jest m.in. uruchomienie kolejnych punktów testowania. Będą one działały również w aptekach. Farmaceuta będzie mógł wykonać m.in. test antygenowy w kierunku koronawirusa oraz badanie podstawowych parametrów życiowych. Wymienione badania, oprócz badania na SARS-

-CoV-2, nie będą finansowane ze środków publicznych. Będą one odpłatne zgodnie z cennikiem podmiotu, który prowadzi aptekę. Zmiany dotyczące aptek wejdą w życie 27 stycznia 2022 r.

Zmienione zostanie również postępowanie wobec osób pozostających w izolacji. Skierowani do izolacji pacjenci powyżej 60 lat będą badani przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, a badanie ma być przeprowadzone w ciągu

48 godzin. Jeśli termin badania upływa w dniu wolnym od pracy lub w sobotę, porada odbędzie się następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą.

Wczoraj resort zdrowia podał, że minionej doby w Polsce stwierdzono 29 100 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem, zmarły dwie osoby. Liczba zakażeń jest więc prawie trzy razy wyższa niż tydzień temu. O trwającej fali pandemii

mówił wczoraj na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. – Scenariusze, które się realizują, oznaczają, że w tym tygodniu na pewno przekroczymy 50 tys. zakażeń dziennie – mówił. Dodał, że możemy się spodziewać nawet 100 tys. dziennie nowych osób na kwarantannie. Minister poinformował, że przygotowany został pakiet rozwiązań w placach, poprzez który zawód medyka ma być bardziej atrakcyjny dla młodych osób.

Dziś premier Mateusz Morawiecki ma się spotkać z przedstawicielami opozycji, aby rozmawiać o sposobach walki z pandemią.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski



fot. MSWiA/d

PRÓBOWALI SFORSOWAĆ GRANICĘ

MIGRANCY \ Niedaleko Czeremchy 20 osób próbowało w niedzielę nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białorską. Polskie patrole obrzucano kamieniami, został uszkodzony samochód Straży Granicznej – poinformowała w poniedziałek SG.

NASZ TEMAT \ Znane osoby nabierane przez cyberprzestępców

Nie ufać telefonowi

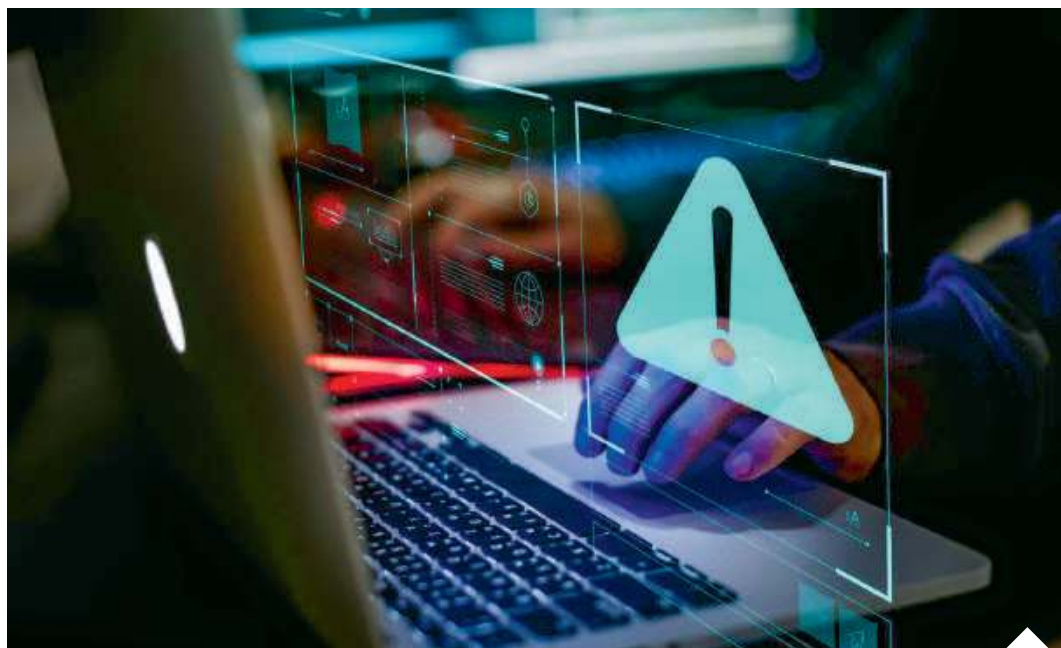
Córka Pawła Wojtunika, byłego szefa CBA, otrzymała podejrzany telefon. Na jej aparacie wyświetlił się numer jej ojca z jego zdjęciem, ale po odebraniu połączenia usłyszała głos obcej osoby, która poinformowała, że jej ojciec nie żyje. Sytuacja po jakimś czasie się wyjaśniła, a córka funkcjonariusza padła ofiarą spoofingu, czyli podszywania się pod telefon innej osoby. Tego typu przestępstwa się nasilają i są coraz groźniejsze. Niestety najczęściej pozostają bezkarne.

Jacek Liziniewicz

Eksperci od dawna zachęcają nas do tego, aby nie ufać w ciemno naszym telefonicznym rozmówcom. Często zdarzają się bowiem sytuacje, w których przestępcy podszywają się pod inne osoby. Wraz z rosnącymi możliwościami technicznymi ich oszustwa stają się coraz bardziej wyrafinowane. Dwa najpopularniejsze to spoofing i fishing.

Chcą pozyskać dane

W pierwszym wypadku dostajemy telefon, który na pierwszy rzut oka jest nie do odróżnienia od telefonu znajomego. Wyświetla nam się jego nazwa na smartfonie, często zdjęcie i numer telefonu. Tyle tylko, że po drugiej stronie znajduje się przestępca, który chce pozyskać od nas dane. Zawsze więc należy mieć z tyłu głowy, że nasz rozmówca po prostu może chcieć nas oszukać. Niestety coraz częściej taka forma przestępczości pozostaje bezkarna. Wszystko dlatego, że oszustwo umożliwia przepuszczenie roz-



Wraz z rosnącymi możliwościami technicznymi oszustwa w cyberprzestrzeni stają się coraz bardziej wyrafinowane. Dwa najpopularniejsze to spoofing i fishing | fot. AdobeStock/d

mowy przez infrastrukturę w innym państwie, gdzie zmieniana jest identyfikacja połączenia.

Fishing jest w gruncie rzeczy podobnym przestępstwem, tyle że w tym wypadku na nasz telefon trafiają podejrzane linki, po których kliknięciu zostajemy przeniesieni np. na oszukańczą stronę banku. Tam, wpi-

sując swoje dane, faktycznie umożliwiamy złodziejom kradzież. Dlatego korzystając z telefonu i internetu, należy stale być czujnym. W ostatnich kilkunastu dniach wiele znanych osób padło ofiarą spoofingu. Paweł Wojtunik za przestępstwo obarczył ludzi służb i konkurencję polityczną. Problem w tym, że w ten sposób można oskar-

żyć każdego, bo proceder jest faktycznie niemożliwy do namierzenia.

Oszustwa wykorzystywane politycznie

„Cyberprzestępcy próbują wykorzystać spoofing do podsycania politycznych sporów. Słuchajmy głosu ekspertów i nie dajmy się rozegrać – każda poszkodo-

wana osoba może liczyć na profesjonalne wsparcie państwowych instytucji” – napisał na Twitterze Janusz Cieszyński, sekretarz stanu w Kancelarii Premiera zajmujący się kwestią cyfryzacji. Ze swojej strony próbuje ograniczyć zjawisko. Na podstawie informacji od operatorów można już rozpoznać, co było fejkowym telefonem, a co realnym. To przydatne chociażby w sytuacjach, gdy przestępcy informują o podłożonych bombach czy zagrożeniach. Dodatkowo resort chciałby, aby połączenia z zagranicy otrzymywały automatycznie dodatkowy numer lub znak, co sprawiałoby, że na naszych telefonach nie wyświetlałyby się nazwy, które mamy w książkach telefonicznych.

Wiecej pieniędzy na bezpieczeństwo

Wkrótce mają również wejść w życie rozwiązania uszczelniające procedury rejestracji zakupu kart telefonicznych. Przedsiębiorcy będą mieli możliwość weryfikowania prawdziwości danych podawanych przez klientów. – W I kwartale zostanie przedstawiona ustawa dotycząca nadużyć w cyberprzestrzeni. Chcemy postawić najpierw na rozwiązania, które dadzą szybki efekt, a w długim okresie takie, które już będą tymi docelowymi, ale z wielu względów wymagają przygotowania – zapowiedział w poniedziałek pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa Janusz Cieszyński. Dodał, że w tym roku wydatki na cywilne cyberbezpieczeństwo zwiększą się o 150–200 mln zł.

Myśliwi wyrzuceni z Orkiestry Owsiaaka

WOŚP \ W niedzielę wielka akcja zbierania funduszy na rzecz fundacji Jerzego Owsiaaka. W tym roku ze zbiórek wykluczeni zostali myśliwi, którzy licytowali na portalu Allegro możliwość polowania z Kołem Łowieckim Bór w Zielonej Górze. Mimo że na aukcji zebrano 2100 zł, została ona usunięta ze względu na to, że „może negatywnie wpływać na wizerunek organizacji charytatywnej”. Tymczasem Owsiakowski i spółce nie przeszkadzało licytowanie tablicy rejestracyjnej z napisem „JE8AC PIS”, za którą otrzymali 610 zł.

Myślistwo w Polsce uprawia ok. 120 tys. osób. To hobby w pełni legalne, które odbywa się w ramach ściśle określonych przepisów i procedur. Sami myśliwi są grupą zorganizowaną, zrzeszającą się w koła łowieckie i działającą w ramach Polskiego Związku Łowieckiego. Swoją pasję realizują najczęściej ponad podziałami politycznymi. Jak się jednak okazało, myśliwych w swoich szeregach nie chce Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Przekonali się o tym przedstawiciele Vademecum Myśliwego.

„Przejrzyj na oczy» to hasło, które przyświeca zbiorce WOŚP w tym roku. Mógłbym się rozpisywać, jak przez 30 lat wspieram orkiestrę. Jak od kilku lat wspieram razem z moimi partnerami biznesowymi i z ludźmi, z którymi dzielę swoją pasję, pasję do łowiectwa. W tym roku razem z Kołem Łowieckim Bór w Zielonej Górze wystawiliśmy na licytację udział w polowaniu. Licytacja miała trwać 10 dni i wystartowała od 1 zł, po 2 dniach było na liczniku 2100 zł i z informacji, jakie

dostaję od Was, wiem, że byłoby więcej. Niestety dziś rano dostałem e-mail od portalu Allegro z informacją, że moja aukcja jest niezgodna z regulaminem. Odpisałem i poprosiłem o uzasadnienie, otrzymałem je i tu jest moje największe zdziwienie: »Dzień dobry, dziękuję za skontaktowanie się z nami w sprawie usunięcia Pana oferty. Otrzymałmy zgłoszenie od WOŚP, że dana oferta może negatywnie wpływać na wizerunek organizacji charytatywnej, w związku z tym, powołu-

jąc się na zapis w regulaminie organizacji, zobowiązani byliśmy do usunięcia Pana oferty z naszego serwisu. Bardzo proszę, aby nie wystawiał Pan takiej oferty ponownie» – czytamy w piśmie dotyczącym tej przykrych sytuacji.

Do sprawy odniosła się też centrala PZŁ. „Rozumiemy, że nie każdy musi akceptować taki styl życia, ale żyjemy w państwie wolności i różnorodności, gdzie można zarówno iść na polowanie, jak i na paradę równości, zjeść kotlet z dzika albo

z soi, nosić moro albo róż. Nie podoba nam się sugerowanie, że jeden styl życia i sposób wyrażania czy niesienia pomocy jest lepszy od drugiego tylko dlatego, że jest inny!» – czytamy na stronach PZŁ.

Owsiakowski i spółce nie przeszkadzała z kolei inna aukcja. „Tablica rejestracyjna dziadka Tuska z Niemiec” została sprzedana na Allegro za 610 zł. Napis na tablicy rejestracyjnej przedstawiał „JE8AC PIS”.

.....
(jal)



JUBILEUSZ \ Wczoraj na gali z okazji 50-lecia odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie otwarto pokaz obrazu z kolekcji prywatnej Paola Uccella „Madonna z Dzieciątkiem”. To element wydarzenia pt. „Arcydzieła na Zamku”. Obraz uznany jest za perłę europejskiego malarstwa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 25 STYCZNIA 2022

KULTURA

7

TEATR \ Nowa szefowa jednej z największych scen teatralnych w kraju

Reżyser od tęczowej Matki Bożej dyrektorem Teatru Dramatycznego

Monika Strzępka wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Dramatycznego w Warszawie. Jednym z ostatnich dzieł reżyser był spektakl „M.G.” w Teatrze Polskim, w którym aktorce grającej Matkę Bożą założono tęczową aureolę. Strzępka wyreżyserowała też sztukę, w której pojawił się „polski obóz koncentracyjny”.

Sylwia Krasnodebska

Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Spektakl „M.G.” premierę miał w lutym 2021 r. i był on reklamowany plakatem z piorunem – symbolem Strajku Kobiet. Scenarzysta Paweł Demirski i reżyser Monika Strzępka snuli opowieść o prowincjonalnej Polsce, do której przyjeżdża znana celebrytka gastronomi Magda G. Kobieta trafia do „zawistnej powiatowej Polski”, gdzie jednym z najistotniejszych elementów scenografii jest budynek symbolizujący Kościół katolicki. – Jestem trochę wymyślona – mówi aktorka grająca Matkę Bożą. Jest scena krzyżowania księdza, który mówi, że lubi być prześladowany. Ów teatralny ksiądz podczas krzyżowania jest również obsikiwany. Jest też zaraza w wodzie święconej, a w finale aureola Matki Bożej przybiera tęczowe barwy. Nic dziwnego, skoro nieco wcześniej mówiła ona: „Bądźcie, ludzie, kolorowi”. Wisienką na tym mało wykwintnym torcie niechże będzie moment, w którym teatralna Matka Boża naśladuje ruchy kopolacyjne.

Inną sztuką Strzępki, którą zrobiła w duecie z Demirskim, był „Król”. Spektakl wystawiono w maju 2018 r. na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Wydzźwięk propagandowej sztuki na podstawie powieści Szczepana Twardocha był taki, że Polacy nie potrzebowali Hitlera, bo sami rozprawiliby się z Żydami. Twórcy przenieśli nas w czasy przedwojenne, gdzie napięcie w narodzie sięga zenitu. Wojna wisi na włosku. Wcale nie ta z Niemcami. Jesteśmy narodem tak nienawistnym, że nie potrzebujemy wroga zewnętrznego. Polscy mężczyźni dzielą się na socjalistycznych bandytów lub niebezpiecznych faszystów. Są też kobiety – głównie prostytutki. Jest też... polski obóz koncentracyjny. Oba wspomniane spektakle cechuje znakomita realizacja, za którą kryje się niestety propaganda. Piękna forma, brzydka treść.

Monika Strzępka obejmie nową funkcję dyrektora Teatru Dramatycznego 1 września i będzie na stanowisku przez pięć następnych sezonów artystycznych. Tym samym kończy się kadencja Tadeusza Słobodzianka, który był dyrektorem



Spektakle nowej dyrektorki Teatru Dramatycznego cechuje znakomita realizacja, za którą kryje się niestety propaganda. Na zdjęciu „Król” Szczepana Twardocha w adaptacji Pawła Demirskiego i reżyserii Moniki Strzępki | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

placówki przez dziesięć lat. Ostatnim dziełem tego twórcy wystawionym na deskach Teatru Dramatycznego była „Sztuka intonacji” jego autorstwa. Spektakl w reżyserii Anny Wieczur wystawiony niespełna trzy tygodnie temu to z pewnością jedna z najważniejszych i najciekawszych premier tego roku. Można też zaryzyko-

wać stwierdzenie, że być może jedna z najlepiej zagranych, napisanych i wyreżyserowanych. Choć wielu z pewnością zaskoczy, że w sztuce o historii polskiego teatru i jego najciekawszych postaciach Jerzy Grotowski przedstawiony jest jako odmieniec i hochsztapler. Wspominając wcześniejszą pracę Słobodzianka, widzo-

wie Dramatycznego zapamiętają z pewnością skandaliczny spektakl „Nasza klasa” o Polakach mordujących Żydów.

Komisja konkursowa, która wybrała Strzępkę (odrzucając w ostatniej rundzie kandydatury Tadeusza Słobodzianka i Michała Zadary), obradowała w składzie: Aldona Machnowska-Góra (przewodnicząca), Ewa Malinowska-Grupińska, Artur Józwiak (przedstawiciele m.st. Warszawy), Agnieszka Komar-Morawska, Andrzej Nowarski (przedstawiciele ministra kultury i dziedzictwa narodowego), Juliusz Krzysztof Szuster (przedstawiciel ZASP – Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru, Filmu, Radia i Telewizji), Paweł Szkotak (przedstawiciel Stowarzyszenia Dyrektorów Teatrów), Anna Gorajska (przedstawicielka Związku Zawodowego Aktorów Polskich przy Teatrze Dramatycznym m.st. Warszawy) i zastępczyni przewodniczącej) oraz Rafał Rudkowski (przedstawiciel Organizacji Zakładowej nr 144 NSZZ „Solidarność” przy Teatrze Dramatycznym m.st. Warszawy).

Nie żyje prof. Jacek Trznadel

WSPOMNIENIE \ W niedzielę w wieku 91 lat w Warszawie zmarł krytyk literacki, pisarz, poeta, tłumacz i historyk literatury prof. Jacek Trznadel.

Studiował polonistykę we Wrocławiu i Warszawie. W 1964 r. uzyskał stopień doktora, w roku 1976 habilitował się, a w 1992 r. uzyskał tytuł profesora. W 1956 r., po dojściu do władzy Władysława Gomułki, „na fali naiwnego uniesienia” możliwości wywalczenia prawdy w życiu społecznym, jak wspomina na swojej stronie internetowej, zapisał się do PZPR. W wywiadzie do książki „Bliźny po ukąszeniu” wyznał Magdalenie Bajer, że portret Stalina wisiał u niego w domu na honorowym miejscu. W 1966 r. Trznadel wyjechał do Francji, gdzie prowadził lektorat języka polskie-

go na Sorbonie. W 1968 r., po agresji na Czechosłowację, rozważał odesłanie legitymacji partyjnej, ale ostatecznie zrobił to w roku 1970, po powrocie do kraju. W 1975 r. Trznadel podpisał tzw. List 59 przeciwko polityce partii. W 1983 r. nawiązał współpracę z paryską „Kulturą”.

W latach 80. współpracował też z innymi wydawnictwami drugoobiegowymi. Wywiad Trznadla ze Zbigniewem Herbertem pt. „Wypluć z siebie wszystko” w zbiorze „Hańba domowa” odbił się szerokim echem. Zbiór wydany w paryskiej „Kulturze”



| fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

został uhonorowany Nagrodą Kulturalną Solidarności. W 1994 r. Trznadel pracował jako członek komisji opracowującej projekt konstytucji z ramienia Soli-

darności, rok później został przewodniczącym komitetu wyborczego Jana Olszewskiego w wyborach prezydenckich. W 2002 r. znalazł się w gronie założycieli i ju-

rorów Nagrody Literackiej im. Józefa Mackiewicza.

Trznadel angażował się w wyjaśnienie zbrodni katyńskiej. Złożył też w biurze premiera Donalda Tuska napisaną i ogłoszoną na swojej stronie internetowej 19 kwietnia 2010 r. petycję z żądaniem powołania międzynarodowej komisji, która zbadałaby przyczyny katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem. W 2011 r. ukazała się książka „Wokół zamachu smoleńskiego”, w której Trznadel utrzymywał, że rozbiecie się polskiego samolotu w Smoleńsku było skutkiem zamachu. W 2020 r. Jacek Trznadel został odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

(PAP, sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Facebook/d

SZEFE CSU STANĄŁ PO STRONIE PUTINA

NIEMCY \ Premier Bawarii i szef CSU Markus Söder udzielił szokującego wywiadu. Stwierdził, że Rosja nie jest wrogiem Europy, a nakładanie na nią sankcji nie jest rozwiązaniem, bo szkodzą one także niemieckiej gospodarce. Dodał, że większość Niemców chce stabilnych i przyjaznych stosunków z Moskwą.



Biden ma podjąć decyzję jeszcze w tym tygodniu. Wśród przedstawionych mu propozycji nie było jednak wysłania wojsk na Ukrainę
| fot. Serhii Hudak/Ukrinform/ddp images/Forum

UKRAINA \ Czyżby Biden odkrył, że Rosja rozumie tylko argument siły?

Amerykanie rozważają wysłanie wojsk na wschodnią flankę NATO

Wygląda na to, że prezydent Joe Biden traci nadzieję na dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu na Ukrainie. „New York Times” donosi, że rozważane jest znaczne wzmocnienie wschodniej flanki NATO. Równocześnie Departament Stanu nakazał opuszczenie Kijowa rodzinom amerykańskich dyplomatów.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Według informacji „NYT” w sobotę doszło do spotkania w Camp David. Jego uczestnicy ujawnili anonimowo, że wysoko postawieni członkowie Pentagonu zaprezentowali Bidenowi szereg scenariuszy, które zbliżyłyby amerykańskie siły do granic Rosji. Jeden z nich zakłada wysłanie od 1 do 5 tys. amerykańskich żołnierzy do Polski i państw bałtyckich, z możliwością zwiększenia ich liczby dziesięciokrotnie w razie dalszej eskalacji.

Uczestnicy spotkania twierdzą, że żadna z zaprezentowanych opcji nie uwzględnia wysłania wojsk na Ukrainę. Biden otwarcie twierdzi, że nie chce bezpośredniego konfliktu z Putinem. Według nich postawienie na strategię odstraszenia jest dużo bardziej realne, a prezydent może podjąć decyzję w tym temacie już w tym tygodniu.

W podobnym tonie wypowiedział się w niedzielę sekretarz stanu Antony Blinken. – Nawet kiedy angażujemy się w dyplomację, nadal bardzo skupiamy się na budowaniu obrony, budowaniu strategii odstraszenia

– powiedział na antenie CBS. – NATO nadal będzie wzmocniane w znaczący sposób, jeśli Rosja będzie dokonywać aktów agresji. Wszystko jest brane pod uwagę.

Równocześnie amerykański Departament Stanu nakazał rodzinom dyplomatów na Ukrainie opuszczenie tego kraju. „NYT” informuje, że także część pracowników ambasady w Kijowie, których uznano za niekoniecznych do jej funkcjonowania, dostała pozwolenie na ewakuację. Ograniczenie liczby pracowników ambasady to standardowa praktyka w razie potencjalnego konfliktu.

Evelyn Farkas, która zajmowała się Rosją w Departamencie Obrony w czasach Obamy, skomentowała, że te dyskusje to wyraźna reakcja na wysłanie rosyjskich wojsk na Białoruś. – Nie ma możliwości, aby NATO nie odpowiedziało na taki gwałtowny ruch wojskowy w takim kontekście politycznym – powiedziała. – Kreml musi zrozumieć, że tymi ruchami eskalują sytuację i zwiększają niebezpieczeństwo dla wszystkich.

Były urzędnik Pentagonu ds. NATO Jim Townsend uważa jednak, że to za mało, aby odstraszyć Putina. Jego zdaniem 5 tys. żołnierzy powinno być jedynie „zaliczką”

na poczet wysłania w bliższej przyszłości znacznie większych sił USA i sojuszników. – Europa znowu powinna zmienić się w uzbrojony obóz – podkreślił. Republikański kongresmen Michael McCaul stwierdził, że Amerykanie powinni także zwiększyć skalę wspólnych ćwiczeń z zagrożonymi państwami NATO. – Potrzebujemy wspólnych ćwiczeń w Polsce, państwach bałtyckich, Rumunii, Bułgarii, aby pokazać Putinowi, że jesteśmy poważni – powiedział na antenie CBS.

Od grudnia Amerykanie dokonują lotów zwiadowczych nad Ukrainą. „NYT” ujawnił, że główna obawa dotyczy przeniesienia przez Rosję pocisków taktycznych z głowicami atomowymi. Rosjanie sugerowali wcześniej, że mogą się na to zdecydować, a taki ruch znacząco zakłóciłby równowagę sił w Europie. Kwatera główna NATO poinformowała też, że także inne państwa Sojuszu – m.in. Dania, Hiszpania i Holandia – chcą wzmocnić wschodnią flankę. – Zawsze będziemy reagować na każde pogorszenie naszej sytuacji bezpieczeństwa, w tym poprzez wzmocnianie naszej zbiorowej obrony – zapowiedział sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

Antyamerykanizm przysłania zdrowy rozsądek

FRANCJA \ Podczas gdy Ukrainie grozi kolejna rosyjska inwazja, kandydat prawicy na prezydenta Francji Éric Zemmour przekonuje, że należy uniemożliwić jej wejście do NATO, i oskarża USA o wykorzystywanie Europy.

W programie „C dans l'air” stacji France 5 prawicowy publicysta i lider ruchu politycznego Rekonkwista Éric Zemmour przekonywał, że Francja powinna opuścić wojskowe struktury NATO, gdyż organizacja ta służy jedynie przemysłowi zbrojeniowemu USA. Jego zdaniem Francja powinna jednak pozostać w samym Sojuszu, by blokować przyjęcie Ukrainy. Do przyjęcia kolejnego państwa konieczna jest jednomyślność pozostałych członków NATO. Éric Zemmour ocenia przy tym, że jego kraj nie ma żadnych korzyści z bycia członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego i powinien być niezależny. Podkreśla przy tym, że NATO nie powinno być ani antyrosyjskie, ani antychińskie.

Stanowisko Zemmoura wpisuje się w rosyjskie cele wypychania wpływów Wa-

szingtonu z Europy. Lider Rekonkwisty wypowiedział się w ten sposób w czasie, gdy rośnie możliwość ataku Rosji na Ukrainę, a Kreml wystosowuje również agresywne żądania pod adresem Europy i USA.

Wybory prezydenckie we Francji mają się odbyć 10 kwietnia. Liderem sondaży jest wciąż urzędujący prezydent Emmanuel Macron, który jednak traci na popularności. Szczególnie zaszkodziły mu wypowiedzi dotyczące niezaszczepionych i spadek siły nabywczej Francuzów. Drugie miejsce w badaniach zajmuje Valérie Pécresse, za nią plasuje się liderka Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen, a za nią Zemmour.

.....
Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Chiny chcą zastraszyć Tajwan

AZJA \ Tajwańskie służby zarejestrowały 39 chińskich samolotów wojskowych, które naruszyły strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu. To największe od miesięcy naruszenie terytorium wyspy.

W niedzielę ministerstwo obrony Tajwanu wydało komunikat, w którym potwierdziło, że kilkadziesiąt chińskich samolotów wojskowych naruszyło przestrzeń powietrzną kraju. Łącznie na terenie tajwańskiej strefy identyfikacji obrony powietrznej (ADIZ) znalazło się 39 samolotów Chińskiej Republiki Ludowej, w tym 34 myśliwce, cztery samoloty do walki radioelektronicznej oraz bombowice. W reakcji na pogwałcenie prawa władze wyspy poleciły interwencję myśliwców, które zmusiły Chińczyków do zmiany kursu.

Naruszenie strefy wpisuje się w politykę Pekinu, który od lat dąży do przejęcia kontroli nad Tajwanem i deklaruje, że jest przygotowany do walki o wpływy. Przedstawiciele Komunistycznej Partii Chin uważają zjednoczenie z wyspą za waru-

nek realizacji wizji wielkiego odrodzenia narodu chińskiego, promowanej przez przywódcę Państwa Środka Xi Jinpinga. Jednocześnie eskalacja na linii Pekin-Tajpej wzrosła po tym, jak Waszyngton stał się główną siłą wspierającą Tajwan na wypadek ataku ze strony Chin.

Tajwan, uznawany przez Państwo Środka za jego integralną część, od ponad roku zgłasza naruszenia ADIZ przez chińskie samoloty. Zdaniem tajwańskich władz poprzez prowokacje Chińczycy sprawdzają szybkość reakcji sił powietrznych Tajwanu i zmuszają je do marnowania zasobów. Dotychczas do najintensywniejszej ofensywy doszło w listopadzie ub.r., kiedy armia chińska prawie każdego dnia naruszała przestrzeń powietrzną wyspy.

.....
Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



TALIBOWIE ROZMAWIAJĄ Z ZACHODEM

NORWEGIA \ Talibowie rozpoczęli negocjacje z zachodnimi dyplomatami w Norwegii. To pierwsze takie rozmowy od odzyskania przez nich władzy. Taliban chce odblokowania ponad 10 mld dol., które poprzedni rząd trzymał w zagranicznych bankach.



POLICJANCY STANĘLI PRZED SĄDEM

USA \ Wczoraj rozpoczął się proces policjantów, którzy towarzyszyli Derekowi Chauvinowi podczas aresztowania George'a Floyda. Są oskarżeni o nieudzielenie mu pomocy medycznej, a dwóch z nich także o to, że nie powstrzymali Chauvina, gdy ten go dusił.

UNIA EUROPEJSKA \ Dokonywanie eutanazji dzieci jest prawnie zakazane, ale lekarze się tym nie przejmują

Europejskie kraje uśmiercają chore noworodki

Belgia i Holandia to dwa kraje Unii Europejskiej, gdzie dokonuje się eutanazji na noworodkach. W tym pierwszym uśmierca się dzieci, mimo że zgodnie z prawem wymagana jest świadoma zgoda chorego. W Holandii zaś eutanazja dozwolona jest powyżej 12. roku życia, jednak tu również dokonuje się jej na nowo narodzonych dzieciach.

Beata Mańkowska
Albicla.com/BeataMankowska

W Belgii w 2014 r. zniesiono granicę wieku pacjentów uprawnionych do eutanazji, jednak w przypadku małoletnich, zgodnie z przepisami, powinni oni być świadomi swojej decyzji. Co więcej, dzieci muszą odbyć konsultację z psychiatrą lub psychologiem, który potwierdzi zdolność do podejmowania świadomych decyzji. Pomimo tych przepisów między wrześniem 2016 r. a grudniem 2017 r. w belgijskiej Flandrii dokonano ok. 240 eutanazji na dzieciach do pierwszego roku życia.

Według artykułu opublikowanego w połowie 2021 r. w „British Medical Journal” 61 proc. tych zgonów było poprzedzonych „decyzją dotyczącą końca życia”, która mogła przyspieszyć śmierć. W 37 proc. wszystkich zgonów powodem było wstrzymanie lub zaprzestanie leczenia, w 14 proc. – podanie substancji, które mogły spowodować śmierć, zaś w 10 proc. (24 dzieci) – podanie substancji z wyraźnym zamiarem uśmiercenia. Decyzję o uśmierceniu dzieci podejmowali lekarze w po-



Oficjalnie poddawanie dzieci eutanazji jest nielegalne, ale nikt nie ściga tych, którzy to robią | fot. AdobeStock/d

rozumieniu z rodzicami. Jak podaje brukselska organizacja non profit Europejski Instytut Bioetyki (EIB), te przypadki należy uznać za celową eutanazję. Ta z kolei nie jest w Belgii legalna, jednak organy ścigania nie badają tych spraw.

W Holandii eutanazja pod określonymi warunkami jest dozwolona od 12. roku życia. W tym kraju funkcjonuje jednak tzw. protokół z Groningen dotyczący przeprowadzania eutanazji u niemowląt. Jest to zbiór procedur sporządzony przez

naukowców ze szpitala uniwersyteckiego w Groningen, we współpracy z miejscową prokuraturą. Według nich eutanazji można poddać niemowlę, które przeżyje bez intensywnej opieki medycznej, ale jakość jego życia będzie bardzo niska i związa-

na z „nieznośnym, niemożliwym do złagodzenia cierpieniem”.

Z dostępnych danych wynika, że w latach 1998–2005 holenderska prokuratura badała sprawę 22 eutanazji niemowląt. W żadnej z nich lekarzom nie przedstawiono zarzutów. Według szacunków w Holandii przeprowadzanych jest co roku 15–20 eutanazji niemowląt, ale nie wszystkie przypadki są zgłaszane.

Constance du Bus, prawniczka i ekspertka z IEB, w rozmowie z Polską Agencją Prasową stwierdziła, że ujawnione dane o eutanazji noworodków w Belgii to zaledwie wierzchołek góry lodowej. – Promotorzy eutanazji dla noworodków udają, że istnieje luka prawna dotycząca „decyzji dotyczących zakończenia życia noworodków”, ale w rzeczywistości tej luki nie ma: kiedy pracownik służby zdrowia aktywnie wstrzykuje truciznę w celu zabicia noworodka, to w takich przypadkach powinno być możliwe ściganie karne – tłumaczy ekspertka.

Jak zaznacza, w większości przypadków eutanazji dokonanej na noworodkach dzieci miały realną szansę na przeżycie. – Decyzje dotyczące zakończenia życia (dziecka) są najczęściej podejmowane wspólnie przez rodziców i pracowników służby zdrowia. Kiedy pojawiają się spory między pracownikami służby zdrowia a rodzicami, stopień, w jakim uwzględnia się życzenie rodziców lub opinię medyczną pracowników służby zdrowia, zależy od indywidualnej sytuacji. Czasami rodzice sami wskazują, że wolą, aby decyzję podjął zespół medyczny – powiedziała du Bus.

Walka o ochronę życia poczętego w USA

ABORCJA \ Ulicami Waszyngtonu w ubiegłym tygodniu przeszło kilkadziesiąt tysięcy osób biorących udział w Marszu dla Życia. Protestujący wyrazili nadzieję w sprawie pozytywnego rozpatrzenia sprawy w Sądzie Najwyższym USA, która dotyczy konstytucyjności zakazu przeprowadzenia zabiegu aborcji po pierwszych 15 tygodniach ciąży.

Ok. 50 tys. osób przeszło ulicami Waszyngtonu, aby wyrazić swój sprzeciw wobec obowiązującego w USA prawa aborcyjnego. Część z manifestujących niosła transparenty z hasłami „Jestem pokoleniem po Roe”, „Przyszłość jest antyaborcyjna”. – Mamy nadzieję i modlimy się, aby rok 2022 przyniósł historyczną zmianę dla życia – mówiła na proteście liderka marszu Jeanne Mancini. Przewodnicząca Fundacji Edukacji i Obrony Marszu

dla Życia nawiązała do sprawy przeciwko Jackson Women's Health Organization toczącej się w Sądzie Najwyższym USA. Rozpatrywana w niej będzie konstytucyjność prawa stanu Missisipi z roku 2018, które zakazywało przeprowadzania aborcji po pierwszych 15 tygodniach ciąży. Uznanie tych przepisów za niekonstytucyjne przez Sąd Najwyższy USA byłoby odwróceniem trendu rozszerzania prawa do przerywania ciąży.

W roku 1973 w ramach sprawy Roe v. Wade Sąd Najwyższy USA uznał prawo do legalnej aborcji przez cały okres ciąży. Sędziowie zdecydowali przy tym dać możliwość stanom do wprowadzenia regulacji ograniczających możliwość przeprowadzenia tego zabiegu w drugim i trzecim trymestrze. W roku 1992 orzeczenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych wydane w sprawie Planned Parenthood v. Casey rozszerzy-

ło konstytucyjne prawo do aborcji.

W walkę o prawa do utrzymania prawa aborcji zaangażowani są prezydent Joe Biden oraz wiceprezydent Kamala Harris. W weekend wydali wspólne oświadczenie potwierdzające swoje zobowiązanie do stania na czele obrony „praw reprodukcyjnych” kobiet. „Konstytucyjne prawo ustanowione przez sprawę Roe v. Wade 49 lat temu nigdy wcześniej nie było obiek-

tem takich ataków. Musimy ponownie zobowiązać się do wzmocnienia dostępu do opieki reprodukcyjnej, obrony prawa ustanowionego przez Roe oraz ochrony wolności wszystkich osób, które chcą zbudować swoją własną przyszłość” – napisał na Twitterze prezydent Joe Biden. Z kolei Kamala Harris stwierdziła, że „konstytucyjne prawo kobiet do podejmowania decyzji dotyczących własnego ciała nie jest pojęciem abstrakcyjnym”.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak



fot. Wikipedia/d

GDAŃSKI PORT Z NOWYM TERMINAŁEM KOLEJOWYM

LOGISTYKA \ Terminal kontenerowy DCT Gdańsk zakończył rozbudowę terminala kolejowego. Nowa inwestycja o wartości prawie 17 mln euro otwiera wiele możliwości rozwoju na rynkach śródlądowych i stanowi ekonomiczną i ekologiczną alternatywę dla klientów portu.

CENY \ Opozycja prowadzi prorosyjską politykę w sprawie fuzji Orlenu z Lotosem

Paliwa będą jeszcze tańsze

Od 1 lutego paliwo w Polsce będzie jeszcze tańsze. Premier zapowiedział obniżkę VAT z 23 do 8 proc. i my będziemy ją szybko implementować – powiedział Daniel Obajtek, prezes Orlenu, na antenie Polskiego Radia. – Za przejściem Lotosu nie kryją się Rosjanie – dodał.

Jan Kamieniecki

Obajtek przypomniał, że premier Mateusz Morawiecki zapowiedział od 1 lutego obniżkę VAT z 23 do 8 proc. – W Polsce paliwo będzie jeszcze tańsze. To bardzo ważne dla całej gospodarki, bo paliwo jest cenotwórcze. Dlatego postaramy się, by obniżka VAT szybko znalazła odzwierciedlenie w niższych cenach na stacjach benzynowych – powiedział w radiowej Jedynce.

Szef płockiego koncernu podkreślił, że już teraz w Polsce mamy najtańsze paliwo w Europie. – Niemieccy kierowcy przyjeżdżają, by zaopatrywać się na polskich stacjach – zauważył. Dodał, że jego spółka zakupiła 19 mln praw do emisji dwutlenku węgla po 23 euro. – W tej chwili są one warte



PKN Orlen zamierza szybko wprowadzać obniżki paliwa w związku z obniżonym podatkiem VAT | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

po 80 euro. Dzięki temu zakupowi możemy utrzymywać niskie ceny paliwa – wyjaśnił.

Obajtek zwrócił uwagę, że cena paliw w 80 proc. zależy od posunięć strony rządowej, a w 20 proc. od Orlenu.

Zapewnił, że paliwowej spółce nie zależy na wysokich cenach. – Mam prowadzić firmę tak, by generowała zyski, ale je się nie zawsze wy-

pracowuje marżą, można też szerokim wolumenem sprzedaż – stwierdził.

Podczas rozmowy na antenie I Programu Polskiego Radia Obajtek odniósł się też do

transakcji sprzedaży 30 proc. akcji Rafinerii Gdańsk arabskiemu koncernowi Saudi Aramco oraz zbycia na rzecz węgierskiego koncernu MOL 417 stacji paliw należących do Lotosu i przejścia od niego blisko 200 stacji na Węgrzech i Słowacji.

Odnosząc się do głoszonych przez opozycję i sprzyjające jej media zarzutów, że dzięki tej transakcji na polski rynek energetyczny mogą wejść Rosjanie, zapewnił, że nie kryją się oni za tą sprzedażą. – Im ktoś częściej opowiada o Rosjanach, tym bardziej prorosyjską politykę prowadzi – podkreślił.

Obajtek zaznaczył, że umowy z koncernami MOL i Saudi Aramco zostały zawarte, by można było połączyć spółki Orlen i Lotos, zapewniając im w ten sposób rozwój. – Od 2035 r. w Europie mają być tylko silniki zeroemisyjne, jaka więc byłaby przyszłość Lotosu jako rafinerii? Dzięki fuzji Orlenu z Lotosem powstanie podmiot, który będzie miał większy zasięg, siłę inwestycyjną i zdecydowanie większe możliwości konkurencyjne, także na rynkach zewnętrznych – podsumował.

(PAP)

Wpuśćcie więcej ciężarówek, to odblokujemy kolej

TRANSPORT \ Ukraina uzasadnia blokadę tranzytu kolejowego do Polski pracami remontowymi. Tory rzeczywiście wymagały remontu, ale ich modernizacja stała się narzędziem nacisku na Warszawę. Ukraińcy chcą zwiększenia zezwoleń na przejazd ich TIR-ów przez nasze terytorium.

Blokada tranzytu do Polski przez państwowe Koleje Ukrainie dotyczy towarów z kilkunastu krajów, m.in. Kazachstanu, Chin i Rosji. Kijów wyjaśnia podjętą przez koleje decyzję koniecznością przeprowadzenia prac remontowych na odcinku Znamianka–Zdolbunów i elektryfikacji na odcinku Kowel–Izów oraz tym, że polska strona nie zabierała swojej dobowej normy pustych wagonów, co doprowadziło do ich nagromadzenia po stronie ukraińskiej.

„W Warszawie od razu połączono decyzję o wstrzymaniu tranzytu do Polski z problemem zwiększenia zezwoleń dla ukraińskich przewoźników samochodowych, bo nasz kraj nie wstrzymywał tranzytu na Słowację i Węgry” – napi-

sał Wołodmyr Krawczenko, autor publikacji na portalu Dзеркаło Tyżnia.

Podkreślił, że co pół roku w ukraińsko-polskich stosunkach pojawia się wysokie napięcie z powodu kwot dla przewoźników samochodowych, które oba kraje uzgadniają na warunkach parytetu. Od kilku lat kwota ta wynosi 160 tys. zezwoleń dla każdej ze stron, ale dla Kijowa ta liczba jest niewystarczająca. Ukraina chciałaby zwiększyć ją do co najmniej 200 tys.

„Polska to główne okno Ukrainy do Europy. Na ten kraj przypada ok. 40 proc. wszystkich ukraińskich przewozów towarowych do państw UE, a deficyt zezwoleń ogranicza handel Ukrainy z krajami UE” – zaznacza autor. Krawczenko wskazu-

je, że Polska nie zgadza się na zwiększenie kwoty i nie planuje robić tego w najbliższej przyszłości. „Ostre stanowisko Warszawy wywołało w odpowiedzi ostrą reakcję Kijowa” – ocenił.

Od 30 listopada Koleje Ukrainie wprowadziły ograniczenia na transport ładunków przewożonych tranzytem przez terytorium Ukrainy do Polski i w drugą stronę. Tymczasem Polska nie może się zgodzić na tak znaczące zwiększenie liczby zezwoleń przy tak ogromnej różnicy w ich wykorzystaniu. Ukraińscy przewoźnicy wykorzystują 100 proc. przysługujących im zezwoleń, podczas gdy polscy zaledwie 35–40 proc. ze względu na ograniczoną przepustowość przejść granicznych.

Polskie władze nie chcą zakłócać możliwości przewozowych i handlowych partnerom z Ukrainy, ale muszą też brać pod uwagę oczekiwania polskich przewoźników. Eksporterzy i importerzy towarów chętnie zleciliby przewóz polskim podmiotom, ale po „cenie ukraińskiej”. Dlatego instytucja zezwoleń ma na celu zrównanie dostępu do rynku przewoźnikom po obu stronach granicy.

(lus, PAP)

Rząd upraszcza wędkowanie

RYBACTWO \ Uproszczenie i rozpowszechnienie wędkowania poprzez odejście od kart wędkarskich i wprowadzenie jednej opłaty dopuszczającej do łowienia na wędkę – to część zadań postawionych przed departamentem rybactwa, który z początkiem stycznia 2022 r. powstał w strukturach Wód Polskich.

Wody Polskie planują stworzenie nowego systemu ochrony wód opartego na monitoringu i analizie ekonomicznej gospodarki rybackiej. Chodzi m.in. o kontrolowanie zarybień oraz wdrożenie systemu opłat za użytkowanie obwodów rybackich i dzierżawę praw rybackiego użytkowania jezior. Celem jest też uproszczenie wszystkich procedur funkcjonujących w tym zakresie, w tym skrócenie czasu wydawanych pozwoleń, a także ujednolicenie opłat.

Jak stwierdził wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk, nowe rozwiązania mają na celu zmniejszenie kosztów wędkowania, uproszczenie sposobu wędkowania i sposobu pozyskiwania pozwoleń wędkarskich, co wpłynie na popularyzację tego hobby. – Pierwszą zasadniczą zmianą, któ-

ra zaproponowaliśmy na początku roku, jest wprowadzenie jednej opłaty w wysokości 250 zł na wszystkie akweny, które znajdują się w jurysdykcji Wód Polskich – powiedział wiceminister.

Równocześnie wprowadzono jedną opłatę na krajowych łowiskach administrowanych przez Wody Polskie. Jak zapewniło przedsiębiorstwo, liczba objętych tym rozporządzeniem obwodów będzie się powiększać. Wody Polskie podjęły również negocjacje z innymi użytkownikami rybackimi, a po ich pozytywnym zakończeniu obwodów może być ponad sto. Wtedy będzie to zezwolenie krajowe. Trwają również prace, aby pozwole nie na wędkowanie stało się częścią aplikacji mObywatel.

Paweł Woźniak

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRZYBYWA STACJI PALIW W POLSCE

TANKOWANIE \ Liczba stacji paliw w Polsce wzrosła w roku 2021 do 7852. Największą liczbą stacji dysponowali operatorzy niezależni (3753). Z logo PKN Orlen działało 1819 punktów, dla koncernów zagranicznych paliwo sprzedawało 1581 stacji. Grupa Lotos miała 520 stacji i 179 stacji przy sieciach sklepowych. W tym samym okresie liczba ładowarek do samochodów elektrycznych wzrosła do 1932 z 1364.

fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

GOSP...

11

ENERGIA \ Problemy Mołdawii mogą być udziałem innych państw kupujących gaz od Rosji

Ostrzeżenie dla Europy

Rosja zapewnia, że kontrakty długoterminowe z Gazpromem zapewnią Europie tani gaz w niezbędnych ilościach. Do zawarcia takiego właśnie kontraktu zmuszona została jesienią ub.r. Mołdawia. Nie uchroniło to jednak kraju przed zakręceniem kurka z surowcem. Pretekstem dla rosyjskiego koncernu stały się zaległe płatności.

Paweł Woźniak

W tej sytuacji parlament Mołdawii zatwierdził wprowadzenie w kraju 60-dniowego stanu wyjątkowego w sektorze energetycznym. Z wnioskiem do parlamentu w tej sprawie zwróciła się premier Mołdawii Natalia Gavrilita. Jej zdaniem rząd potrzebuje większych uprawnień, by lepiej zarządzać kryzysem energetycznym. Chodzi m.in. o przeniesienie dostaw gazu z przemysłu do gospodarstw domowych i wykorzystanie środków budżetowych do płacenia za gaz.

Stan wyjątkowy pozwoli także rządowi na zakup gazu

w uproszczonej procedurze z innych źródeł. – Niestety Gazprom zamiast wypełnić swoje zobowiązania umowne wobec konsumentów i dostawców grozi pozostawieniem ich bez gazu – powiedziała Gavrilita. – W tych warunkach rząd uważa, że istnieje realne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, i jest zmuszony do interwencji – dodała.

– Mołdawia zwróciła się do Gazpromu o zmianę harmonogramu płatności za dostawy gazu w styczniu, ale rosyjska firma odmówiła – poinformował w środę wicepremier Andriej Spinu. Narodowy operator Moldovagaz zaproponował zapłatę 38 mln dol. Gazpromowi



Co pewien czas Gazprom straszy Mołdawię odcięciem dostaw gazu
| fot. PAVLO PALAMARCHUK/EPA/PAP

do 20 stycznia, a pozostałych 25 mln dol. w późniejszym terminie.

W październiku 2021 r. parlament Mołdawii wprowadził 30-dniowy stan wy-

jątkowy. Wtedy również powodem były braki w dostawach gazu ziemnego z Gazpromu. W listopadzie Moldovagaz i Gazprom podpisały jednak nowy pięcioletni kontrakt na dostawy i tranzyt 3 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie, który przewiduje, że za zużycie trzeba zapłacić do 20. dnia każdego miesiąca. Na mocy nowego kontraktu Rosja zaczęła dostarczać Mołdawii surowiec, a jego cena w listopadzie wyniosła 450 dol. za 1 tys. m sześć. Późniejsze opłaty powiązano z cenami gazu na giełdach. Nowy kontrakt zapewnił też Rosjanom zatrzymanie reformy właścicielskiej Moldovagazu. Reforma przewidywała m.in. pozbawienie Gazpromu udziałów w tej firmie, zgodnie z przepisami unijnymi.

Obecnie rosyjski koncern jest właścicielem połowy udziałów w Moldovagazie. Rząd mołdawski posiada 35,33 proc., a 13,44 proc. należy do rządu Naddniestrza, prorosyjskiej separatystycznej republiki w Mołdawii. Mołdawia nie posiada własnych złóż gazu i pokrywa całe swoje zapotrzebowanie na gaz, importując paliwo z Rosji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENNE”
bezpłatny dodatek

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:
→ **Turyści wybierają Polskę**
→ **Czy podwyżki stóp** zatrzymają rozgrzane do czerwoności budownictwo mieszkaniowe?
→ **Polska wódka** to nie to samo co wódka robiona w Polsce

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

4-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



PODATKI \ Zarzuty opozycji, że na Polskim Ładzie większość osób straci, są bez sensu

Raport Senatu potwierdza tezy rządu

Zdominowany przez opozycję Senat zamówił ekspertyzę o Polskim Ładzie. Okazało się, że 11,5 mln gospodarstw domowych zyska na rozwiązaniach dotyczących podatku PIT, 1,5 mln nie odczuje zmiany, a stracić może tylko 800 tys. bardzo dobrze zarabiających. Te wyniki raczej nie spodobały się opozycyjnym politykom.

Jan Kamieniecki

Raport o Polskim Ładzie na zlecenie Senatu opracowali eksperci Fundacji Centrum Analiz Ekonomicznych. Po analizie rządowego dokumentu ustalili, że na zawartych w nim rozwiązaniach dotyczących podatku PIT 11,5 mln gospodarstw domowych odczuje korzyści w wysokości łącznie 32,1 mld zł rocznie, a więc przeciętnie 232 zł miesięcz-



Zlecone przez Senat badanie wykazało, że Polski Ład przyniesie pozytywne skutki zdecydowanej większości polskich gospodarstw domowych | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

nie. Kolejne 1,5 mln „wyjdzie na zero”.

Jedynie w przypadku 800 tys. gospodarstw domowych można mówić o stracie finansowej, przy czym w przypadku większości z tej liczby – a chodzi o bardzo dobrze zarabiających – mowa jest o stracie do 250 zł miesięcznie. Załedwie 300 tys. najbogatszych gospodarstw

będzie miało dochód miesięczny niższy od dotychczasowego o więcej niż 250 zł.

W ekspertyzie podkreślono, że na rozwiązaniach zawartych w Polskim Ładzie zyska znaczący odsetek gospodarstw osób w wieku emerytalnym – 94,4 proc. osób samodzielnie gospodarujących i 95,3 proc. małżeństw w tym wieku. Dla prawie

80 proc. małżeństw w wieku powyżej 60–65 lat korzyści wyniosą więcej niż 250 zł miesięcznie.

Zatrudnieni przez Senat eksperci Fundacji Centrum Analiz Ekonomicznych zwrócili też uwagę, że dodatkowa ulga dla rodzin 4+ sprawia, że duże rodziny odnotują znaczne zyski również w przypadku osią-

gania wysokich dochodów. Ogółem w budżetach gospodarstw domowych zostanie 16,5 mld zł więcej – podsumowują autorzy ekspertyzy.

Warto przypomnieć, że Senat jest zdominowany przez opozycję, której przedstawiciele wielokrotnie twierdzili, że przez Polski Ład wszyscy zaczną ubożeć. – Badanie jednak wykazało, że rządowy projekt przyniesie pozytywne skutki dla zdecydowanej większości polskich gospodarstw domowych – zaznacza Norbert Maliszewski, sekretarz stanu i szef Rządowego Centrum Analiz.

Taki wynik senackiej ekspertyzy nie zaskoczył go. – Analizy Ministerstwa Finansów do Oceny Skutków Regulacji dotyczącej Polskiego Ładu były przeprowadzone na podstawie połączonej bazy PIT-ZUS, czyli faktycznych danych. Bazę PIT-ZUS udało się resortowi stworzyć dopiero za czasów PiS – wyjaśnił Maliszewski.

(TVP Info, wPolityce.pl)

Krajowe porty lotnicze z lepszymi wynikami

TRANSPORT \ Lotnictwo nadal zmagają się z problemami wynikającymi z pandemii koronawirusa, jednak ostatnie roczne statystyki ruchu lotniczego na krajowych lotniskach były lepsze niż poprzednie, za 2020 r. Lotnisko Chopina w Warszawie miało w ub.r. 7,47 mln pasażerów, co stanowi wzrost o 36 proc. w stosunku do roku 2020.

Ubiegłoroczny wynik największego portu lotniczego w Polsce jest o 2 proc. wyższy, niż zakładały prognozy. Liczba realizowanych tras regularnych w 2021 r. wyniosła 140 i była wyższa niż w szczytowym 2019 r., kiedy realizowano 131 tras regularnych. Do rozkładu w 2021 r. wróciło 109 tras, które funkcjonowały w 2019 r., oraz pojawiło się 27 nowych – tras głównie wakacyjnych, w sezonie letnim.

Co ważne, procentowa odbudowa ruchu pasażerskiego w 2021 r. w stosunku do 2019 r. wyniosła 40 proc., co stawia Lotnisko Chopina przed takimi lotniskami, jak: Praga, Budapeszt, Wiedeń, Berlin, Kopenhaga i Helsinki. Prawie 64 proc. pasażerów podróżowało na

pokładach przewoźników tradycyjnych, podróże z liniami niskokosztowymi wybrało ponad 16 proc. pasażerów, a czartery ok. 20 proc. W pierwszej piątce najczęściej wybieranych kierunków na trasach regularnych znalazły się: Paryż, Londyn, Frankfurt, Kijów i Amsterdam.

Kraków Airport, który jest drugim lotniskiem w Polsce pod względem liczby obsłużonych pasażerów i największym portem regionalnym, w całym minionym roku obsłużył prawie 3,1 mln pasażerów. Rok wcześniej z usług krakowskiego lotniska skorzystało blisko 2,6 mln osób. Dodajmy, że w 2019 r., ostatnim przed pandemią, lotnisko w Krakowie obsłużyło ponad 8,4 mln podróżnych.

Zadowolające wyniki za ubiegły rok osiągnęło Lotnisko Gdańsk, gdzie obsłużonych zostało ponad 2,1 mln osób. To o 26 proc. więcej niż w dotkniętym pandemią roku 2020, ale wciąż o ok. 60 proc. mniej pasażerów w porównaniu do rekordowego okresu sprzed pandemii (wtedy na lotnisku w Gdańsku było prawie 5,4 mln pasażerów). Najpopularniejszymi kierunkami w poprzednim roku na gdańskim lotnisku były: Oslo, Londyn, Amsterdam, Sztokholm i Kijów. W przypadku lotów czarterowych najwięcej osób wybrało się z Gdańska do Turcji, Grecji i Egiptu.

Lepsze o 30 proc. niż w 2020 r., a także najlepsze w historii gdańskiego lotniska, są wyniki cargo. W 2021 r. przez Port Lotniczy Gdańsk przetransportowano 9171 ton towarów i przesyłek pocztowych. Wzrost jest skokowy, bo wcześniej wyniki w cargo poprawiały się od kilku do kilkunastu procent rocznie.

Marek Wojciechowski

Największa fabryka baterii w Unii działa w Polsce

ENERGIA \ Coraz większe zapotrzebowanie na magazyny energii spowodowało falę budowy tzw. gigafabryk baterii – twierdzą eksperci. Największa w Europie, zatrudniająca 10 tys. pracowników, działa w Biskupicach pod Wrocławiem.

Rośnie zainteresowanie inwestorów zakładami produkującymi baterie, zwany gigafabrykami. Pierwsze obiekty tego typu wybudowała firma Tesla z USA. Według Mercom Capital Group w ramach 59 projektów na całym świecie inwestycje w magazyny energii w pierwszych trzech kwartałach 2021 r. sięgnęły 5,5 mld dol.

Ośrodek Finamore szacuje, że w 2030 r. za dwie trzecie produkcji baterii na świecie odpowiedzialne będą Chiny, a kraje Unii Europejskiej za około jedną trzecią. To duża szansa dla Polski, która od pewnego czasu jest liderem produkcji baterii litowo-jonowych – ich eksport już w połowie 2020 r. sięgał ok. 2,9 mld euro.

Największym producentem baterii litowo-jonowych dla koncernów motoryzacyjnych jest fabryka LG Energy Solution Wrocław. Zakład dzia-

łający na 100 ha powierzchni i zatrudniający 10 tys. pracowników znajduje się w Biskupicach Podgórnich w gminie Kobierzyce pod Wrocławiem.

Magazyny energii są niezbędne, by realizować cele neutralności klimatycznej związane z dekarbonizacją wytwarzania energii oraz transportu. Magazyny energii są potrzebne, ponieważ pomogą w stabilizacji dostaw energii ze źródeł odnawialnych (OZE), poza tym baterie zastąpią silniki spalinowe w samochodach.

Wyzwaniem pozostaje recykling baterii. Wymagają one do produkcji metali ciężkich, jak kobalt czy lit, które są szkodliwe dla środowiska naturalnego. Podobnie jest z komponentami OZE. W obu przypadkach utylizacja szkodliwych elementów dopiero się rozwija.

(jak, BiznesAlert.pl)



POŻEGNANIE MADZI

WSPOMNIENIE \ Pogrzeb sześciomiesięcznej Madzi odbył się 15 lutego 2012 r. Dziewczynkę pożegnało półtora tysiąca osób, nie tylko mieszkańców Sosnowca. Tego samego dnia Katarzyna W. opuściła areszt.



SOSNOWIEC \ Okrutne morderstwo

Wydała wyrok na malutką córeczkę

Gdy zaginęła sześciomiesięczna Madzia, setki osób chciały pomóc zrozpaczonej matce. Bo Katarzyna W. twierdziła, że córkę porwano. Kłamała! Udusiła dziecko, a ciało ukryła w ruinach. Według prokuratury zaplanowała zbrodnię. W jej komputerze sprawdzano nawet hasło: „zasilek pogrzebowy niemowlaka”. Morderczyni odsiaduje wyrok 25 lat więzienia.

Grzegorz Broński

Od koszarnej zbrodni minęło dokładnie dziesięć lat. Do dziś dramat z Sosnowca budzi ogromne emocje. Ze względu na okoliczności zabójstwa dziecka, a przede wszystkim zachowanie sprawcy, czyli matki niemowlaka.

– To było nie tylko pozbawienie człowieka życia, ale też naruszenie podstawowego obowiązku opieki nad własnym bezbronnym dzieckiem, z pobudek egoistycznych. Nie ma zbrodni bardziej okrutnej niż zbrodnia morderstwa, szczególnie sześciomiesięcznego dziecka – mówił prokurator Zbigniew Grześkowiak w mowie końcowej podczas procesu Katarzyny W.

Zniknięcie dziecka

Wczesnym wieczorem 24 stycznia 2012 r. policjanci z Sosnowca odebrali alarmującą wiadomość – w centrum miasta napadnięto na młodą kobietę, która spacerowała z dzieckiem. Napastnik miał uderzyć Katarzynę W. w głowę, a gdy upadła, zabrać malucha z wózka i uciec.

Natychmiast ruszyła akcja poszukiwawcza. Dosłownie w całym kraju. Wkrótce zdjęcie sześciomiesięcznej Magdaleny trafiło na czołówki gazet. Podobnie jak rysopis bandyty, który podał Katarzynę W. W pomoc zaangażowały się setki osób. Mijały jednak dni, a los dziecka pozostawał nieznany. Nikt nic nie wiedział. „Oddajcie mi moją perełkę, moją Madzię” – apelowała ze łzami w oczach Katarzyna W., zwracając się do porywaczy. Już wtedy policjanci podejrzewali, że prawda może być inna.

Wypadek przez kocyk?

Mieszkająca w Sosnowcu 22-letnia wówczas Katarzyna W. była krótko po ślubie, ale relacje z mężem nie układały się najlepiej. Szybko wyszło też na jaw, że była bardzo niezadowolona z macierzyństwa. Policjanci nie wierzyli, że Madzia została porwana. Opowieść o uprowadzeniu miała bowiem mnóstwo luk. Poza tym w mieszkaniu kobiety zabezpieczono pamiętnik, a jego



Katarzyna W. powinna wyjść na wolność w 2037 r. | fot. Andrzej Grygiel/PAP

treść budziła grozę. „Traktuję to dziecko jako wroga, zagrożenie, wykańczającego mnie cyborga” – pisała Katarzyna W., gdy była w ciąży. Nadal jednak nie było wiadomo, co się stało z dziewczynką. Jej matkę obserwowali kryminalni – wiedzieli, że po słynnej konferencji rzekomo zrozpaczona matka zamartwiająca się o los córki poszła... do kina.

Przełom nastąpił na początku lutego. Detektyw Krzysztof Rutkowski ujawnił nagranie rozmowy z Katarzyną W. Kobieta przyznała, że porwania nie było, a Madzia nie żyje. Przekonywała, że doszło do nieszczęśliwego wypadku – córka miała jej wypaść z rąk. „Przez śliski kocyk” – zapewniała. Z jej relacji wynikało, że Madzia mocno uderzyła głową o podłogę. Zamiast jednak wezwać pomoc kobieta wyniosła zwłoki córki z mieszkania i ukryła w ruinach kolejowego budynku. Tam je znaleziono. Zamrożone, leżały po stertą gruzu. To był mord!

Początkowo kobieta usłyszała zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci i fałszywego zawiadomienia o porwaniu. Szybko więc opuściła areszt. Wkrótce stała się celebrytką, udzielała wywiadów, jeden z tabloidów zorganizował nawet sesję zdjęciową – W. w bikini podczas przejażdżki konno.

Okazało się, że Katarzyna W. znowu kłamała. Sekcja zwłok dziewczynki – na jej ostateczne wyniki czekali

kilka miesięcy – wykazała, że Madzia została uduszona. Podczas śledztwa odkryto inne wstrząsające fakty. Katarzyna W. już wcześniej próbowała otruć dziecko. Natomiast w jej komputerze wpisywano w wyszukiwarkę frazy: „jak zabić bez śladów”, „zasilek pogrzebowy niemowlaka”, „kremacja niemowlak cena”. W grudniu 2012 r. Katarzyna W. została oskarżona o zabójstwo sześciomiesięcznej córeczki.

Nie przyznała się

Proces Katarzyny W. przed Sądem Okręgowym w Katowicach ruszył w połowie lutego 2013 r. Obrona chciała wyłączenia jawności, ale wniosek został odrzucony. Wszyscy byli ciekawi, w jaki sposób zachowa się kobieta oskarżona o mord dziecka. Ona jednak poprzestała na stwierdzeniu, że nie przyznaje się do winy i odmówiła składania wyjaśnień.

Podczas kolejnych rozpraw zeznawali policjanci, biegli, prywatny detektyw, dziennikarze. Szczególną uwagę przykuwały relacje bliskich Katarzyny W. Niemal wszyscy zgodnie przyznawali, że zachowanie kobiety – tuż po rzekomym uprowadzeniu córki – ich zaskakiwało. – Nie było widać smutku na jej twarzy, zachowywała się tak, jakby nic się nie stało – stwierdziła prababcia Madzi. – To ona nas pocieszała, a nie my ją – zeznała szwagierka Katarzyny W.

Proces trwał pół roku. Prokuratura nie miała wątpliwo-

ści, że zbrodnia popełniona przez Katarzynę W. była dokonana z premedytacją, zimną krwią i z niskich pobudek. Dlatego w mowie końcowej oskarżyciela padło żądanie kary dożywotniego pozbawienia wolności dla mordercy dziecka. Obrona przekonywała, że nie ma jakichkolwiek dowodów na zabójstwo, i domagała się uniewinnienia. Natomiast Katarzyna W. w ostatnim słowie ponownie zapewniała, że śmierć Madzi to był wypadek.

– Mam świadomość tego, jak jestem postrzegana, jak został wykreowany mój wizerunek w mediach, natomiast kiedy zdarzył się ten wypadek, kiedy zmarła mi na rękach moja córka, nie wiedziałam, co mam zrobić – powiedziała. – Przepraszam wszystkich za to, że wprowadziłam ich w błąd. Prze-

praszam za to, że moje działania przyniosły negatywne skutki, ale jestem niewinna i nie zabiłam Magdy. Ona po prostu wypadła mi z rąk i to był wypadek. Dlatego proszę wysoki sąd o uniewinnienie.

Skazana

Wyrok został ogłoszony na początku września 2013 r. Katarzyna W. została uznana za winną zabójstwa córki i skazana na karę 25 lat więzienia. W ustnym uzasadnieniu sąd odniósł się m.in. do twierdzeń oskarżonej, że Magda uległa tragicznemu, ale nieszczęśliwemu wypadkowi. Przypomniawszy, że tuż po nim kobieta zadzwoniła do męża i spokojnie rozmawiała.

– Czy matka, która godzinę wcześniej straciła swoje dziecko w wyniku tragicznego wypadku i w szoku postanowiła zakopać zwłoki, byłaby zdolna do przeprowadzenia spokojnej, niewywołującej w interlokutorze żadnych obaw rozmowy z rozmówcą, który ją dobrze znał? W ocenie sądu, z psychologicznego punktu widzenia, to teza trudna do obrony – podkreślił sędzia Adam Chmielnicki.

Orzeczenie zostało zaskarżone. Sąd apelacyjny nie tylko utrzymał wymiar kary, lecz także zastrzegł, że Katarzyna W. o przedterminowe warunkowe zwolnienie będzie się mogła starać dopiero po odsiedzeniu 20 lat. Zarówno prokuratura, jak i obrona złożyły kasację, ale Sąd Najwyższy je oddalił. Tym samym orzeczenie (już wcześniej prawomocne) stało się ostateczne. Katarzyna W. (niektóre media podają, że zmieniła nazwisko) cały czas przebywa w więzieniu. Na wolność powinna wyjść w 2037 r.

Condolence card for Taty, wife of Kazimierz Gołojucha, with text of sympathy and signature of Ryszard Terlecki.



FELIETON \ Głos Wodza

Dojrzałe spojrzenie na Irak

W sobotę, 17 stycznia 2004 r., o godz. 10.18 samolot pasażerski wynajęty przez armię Stanów Zjednoczonych oderwał się od pasa startowego portu lotniczego Kraków-Balice, unosząc autora niniejszego artykułu w kierunku południowo-wschodnim, wprost do pustynnego Kuwejtu. Tak rozpoczęła się moja przygoda z operacją „Iracka wolność”, która pochłonęła prawie 200 dni z mego żywota.

Thaśúnke Witkó

Byłem dowódcą niższego szczebla, wyszkolonym spadochroniarzem, trzydziestoletnim, wysportowanym mężczyzną z głową pełną ideałów, ale także z szyderczo-cynicznym podejściem do życia, co wydatnie pozwalało znosić psychiczne trudy służby wojskowej. Miałem za sobą kilkumiesięczne, intensywne, bardzo wyczerpujące szkolenie z działań taktycznych w warunkach pustynnych i podążałem w świat pełen nadziei, że mogę zrobić coś ważnego oraz pożytecznego. Całkiem niedawno uświadomiłem sobie, że dziecko urodzone w dniu mojego wylotu jest dziś dorosłe i ma czynne prawo wyborcze, toteż siłą rzeczy dopadła mnie nostalgia i zaduma nad upływającym czasem, a to z kolei zmusiło do dokonania dojrzałego spojrzenia na Irak.

Rambo sprowadzony na ziemię

Spojrzałem na Irak – w sensie dosłownym, bo przez okno samolotu – gdy przelatywaliśmy nad samym Bagdadem, co obwieściła nam śliczna stewardesa. Morze światła ukazywało miasto, które znałem dotychczas jedynie z opowieści o Sindbadzie Żeglarzu, a także z komunikatów frontowych z wojny iracko-irańskiej oraz interwencji „Pustynna burza”. Nie było widać żadnych oznak działań zbrojnych, najmniejszych śladów nalotów, prowadzenia ognia przez artylerię przeciwlotniczą czy spektakularnych eksplozji, co niezwykle mnie rozczarowało. Z nieznanych mi do dziś powodów uważałem, że w metropolii powinny rozgrywać się sceny dantejskie, a ja będę tym, który zanieśnie tam gałązkę oliwną i gołąbkę pokoju. Zawód mój był tak duży, że podzieliłem się nim nieopatrnie z jednym z oficerów sztabu, a ten, troglodyta emocjonalny, odparł: „Głupi jesteś? Co tu może się dziać, skoro Amerykanie dawno pozamiatali swoimi czołgami? Weź śpij i nie zawracaj głowy porządnym ludziom!”. Poprząsiłem w duchu zemstę owe-mu indywiduum, ale wówczas nie mogłem przypuszczać nawet w najczarniejszych snach, że czego jak czego, ale wojaczki to będziemy mieli wszyscy pod dostatkiem. Godzinę później bezpiecznie wylądowaliśmy w stolicy państwa niegdyś napadniętego przez wojska Saddama Husajna – Kuwejcie.

Koroniarze i Litwini – kwestia doświadczenia

Kuwejt, miasto mieniących się różnokolorowych wież, przywitał żołnierzy z dalekiej Bulandy (Polska po arabsku brzmi „Bulanda” – przyp. red.) przyjemnym ciepłym i lekkim wiatrem. Autobusami przetransportowano wszyst-



Babilon 2004 r. Orzeł Biały jako symbol państwa polskiego gościł nad Eufratem przez kolejne lata i symbolizował poszanowanie obyczajów, tradycji oraz kultury mieszkańców Iraku. Dziś, gdy wracam myślami do tamtych wydarzeń, mam prawo zapytać polityków: jak żołnierska krew, poświęcenie i wysiłek zostały spożytkowane dla dobra państwa polskiego? | fot. Archiwum Autora/d

kich do Camp Virginia, bazy wojskowej położonej poza aglomeracją. Tam prześpaliliśmy noc w namiotach, a następnego dnia transportowiec C-130 Hercules zabrał nas do Bagdadu. W tym miejscu jestem winien Państwu wyjaśnienie, dlaczego pierwotnie nadłożyliśmy drogi i lądowaliśmy poza Irakiem, by później do niego wrócić. Otóż samolot cywilny, najprawdopodobniej ze względu na obwarowania nałożone przez ubezpieczeni-ciel, nie mógł się znaleźć na obszarze uznanym za strefę wojny i stąd lot nad samą Zatokę Kuwejcką, a następnie powrót – wojskowym statkiem powietrznym – do stolicy Iraku.

Większość z nas służyła w wojskach powietrznodesantowych około dekadę, więc surowe wnętrza powietrznego kolosa nie zrobiło na nikim większego wrażenia, ale na twarzach towarzyszących nam żołnierzy z Litwy – najprawdopodobniej z jakiegoś pododdziału piechoty zmechanizowanej – widać było konsternację i niepewność. Z dumą dodam, że żaden z Koroniarzy nie mrugnął nawet okiem, gdy podchodząca do lądowania maszyna wystrzeliła z głośnym hukem flary-pułapki, ale za to cały stan osobowy potomków Kiejstuta podskoczył z wrażenia na siedziskach. We wrzawie mej duszy powstało wielkie ukontentowanie i radość, jednak nie mogłem uczuć tych w pełni skonsumować, rządzący bowiem na pokładzie Teksasńczyk wydał komendy do wysiadania. Tak oto stanąłem na ziemi irackiej.

Gdy pojawił się strach

Ziemia iracka powitała mnie spokojem. Trudno było uwierzyć, że w tym kraju toczy się największy konflikt zbrojny współczesnego świata. Rozglądałem się uważnie wokół i dostrzegłem mnogość betonowych zapór i ukryć, które miały zminimalizować skutki ewentualnego ostrzału. Gdzie znajduje się faktycznie, dotarło do mnie następnego dnia, kiedy po sutym posiłku paliłem papierosa na świeżym powietrzu, a kilkadziesiąt metrów dalej przejechały dwa zestawy niskopodwozowe, transportując poważnie uszkodzony wybuchem czołg Abrams i spalony bojowy wóz piechoty Bradley. Zdałem sobie sprawę, że czeka mnie ciężka przeprawa życiowa i to chyba był ten moment, kiedy zaczął mi towarzyszyć strach.

Strach towarzyszył mi już do końca misji, a zmieniał się tylko jego natężenie. Pierwszy okres pobytu w świętym mieście szyitów – Karbali, do której dotarłem 21 stycznia 2004 r., charakteryzował się względnym spokojem. Wdrożyliśmy się w nudną robotę patrolową, poznaliśmy topografię miejscowości i jej mieszkańców żyjących w domostwach wokół macierzystego Camp Juliet. Wszystko przebiegało bez zakłóceń, dlatego nie miałem żadnych większych obaw. Zgroza przypominała o sobie nieco ponad dwa miesiące później, gdy 31 marca rebelianci islamscy wywiesili na moście w Faludży zbezczeszczone zwłoki kilku pracowników

agencji ochroniarskiej Blackwater. Nikt nie miał wątpliwości, że nieuchronnie zbliża się śmiertelne starcie.

Powstanie Muktady as-Sadra – 50 dni walk

Śmiertelne starcie – tyjące mnie bezpośrednio – zapoczątkował ostrzał naszego patrolu w poniedziałkową noc, 5 kwietnia. Na szczęście granat wystrzelony z RPG-7 przeleciał kilkanaście metrów przed samochodami, a natychmiastowa odpowiedź ogniowa zmusiła napastników do ucieczki. Od tamtego czasu rozpoczęło się dla nas powstanie Muktady as-Sadra, w którym byliśmy stroną słabszą i broniącą się.

Dzielni nadwiślańscy żołnierze utrzymali nie tylko legendarny City Hall, lecz także wszystkie posterunki i ich najbliższe okolice. Ponad pół setki dni walk w terenie zurbanizowanym z nieuchwytnym, nieumundurowanym i nieprzestrzegającym konwencji przeciwnikiem mogło odcisnąć piętno na najsilniejszej nawet psychice. Finałnie orzeł polski odniósł kolejne zwycięstwo i zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii. Aby tego dokonać, należało być nie tylko przednio wyszkolonym i zdeterminowanym, lecz także dumnie i z pełną świadomością nosić na bordowym berecie Orła Białego.

Bądźmy mądrzy przed szkodą

Orzeł Biały jako symbol państwa polskiego gościł nad Eufratem przez kolejne lata i symbolizował poszanowanie obyczajów, tradycji oraz kultury mieszkańców Iraku. Dziś, gdy wracam myślami do tamtych wydarzeń, mam prawo zapytać polityków: jak żołnierska krew, poświęcenie i wysiłek zostały spożytkowane dla dobra państwa polskiego?

Nie ulega wątpliwości, że nasze siły zbrojne poczyniły dzięki misjom niewiarygodne postępy, ale obawiam się, że pod względem politycznym i gospodarczym sukces został bezpowrotnie zaprzepaszczone. Biorąc pod uwagę ilość operującego wojska, byliśmy tam jedną z głównych nacji, wiarygodnym, rzetelnym i pewnym sojusznikiem USA, a jednak żadne większe profity finansowe nie zostały nam przyznane.

Obecnie można jedynie dokonać precyzyjnej analizy postępowania poszczególnych gabinetów i wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów. Naturalnie żadnych rozliczeń z winnymi zaistnienia takiego stanu rzeczy się nie spodziewam, ale byłoby wskazane, by wypracować stosowne procedury na przyszłość. Moi koledzy służący na ziemi Nabuchodonozora przełknęli już wielokrotnie gorzką pigułkę i nie spodziewają się fajerwerków, ale choć raz pokażmy, że jesteśmy mądrzy przed szkodą, a tutaj nieocenione będzie skrupulatne i dojrzałe spojrzenie na Irak.

Howgh!

Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji



George Patton

(1885–1945) amerykański generał, olimpijczyk, w okresie II wojny światowej podczas inwazji na Sycylię dowodził 7 Armią, od inwazji na Normandię 3 Armią

\\ Pokonaliśmy jednego wroga ludzkości, ale umocniliśmy drugiego, znacznie gorszego, w którym jest więcej zła i zjadłości niż w pierwszym. Niestety niektórzy z naszych przywódców są po prostu cholernymi durniami i nie mają pojęcia o historii Rosji. \\

POLITYKA \ Gdy Niemcy są najwierniejszym sojusznikiem Kremla, nieuniknioną konsekwencją proniemieckości jest... prorosyjskość

Koszulka Salviniego ważniejsza niż rzeczywistość

Ewentualne zbliżenie premiera Mateusza Morawieckiego z Matteo Salvinim i Viktorom Orbánem jest sprzeczne z polską racją stanu. Na Kremlu strzelają korki od szampana – komentowali niecały rok temu plany zacieśnienia współpracy PiS z kilkoma prawicowymi partiami europejskimi Borys Budka i Tomasz Grodzki na wspólnej konferencji prasowej. W tym samym czasie w najlepsze trwała finalizacja prac nad gazociągiem Nord Stream 2, najważniejszym przedsięwzięciem niemieckiej chadecji, siły politycznej rozdającej karty w Europejskiej Partii Ludowej, formalnie rządzonej przez Donalda Tuska. Dziś, gdy Europa znalazła się w przededniu wojny, zasada „o Niemcach dobrze albo wcale” nadal obowiązuje u polityków Platformy. Czy za chwilę rozciągnie się ona również na Rosję, tak jak było kilka lat temu?



Krzysztof Karnkowski

Większość Czytelników zna doskonale cytaty i fakty, które pojawiają się w tym tekście. Niestety trzeba je przypominać niemalże w nieskończoność, ponieważ w dzisiejszej sytuacji geopolitycznej Polski, Europy i świata stają się świadectwem hipokryzji ważnej części polskiej klasy politycznej i jej opiniotwórczych narzędzi.

Skutki obłaskawiania Rosji

Zacznijmy jednak od 2007 r. Platforma Obywatelska zaproponowała (i przeprowadziła) całkowite zerwanie z polityką zagraniczną według formuły jagiellońskiej, uznawanej za optymalny model dyplomacji przez rząd PiS i prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wspieranie i współpraca z mierzącymi się z podobnymi zagrożeniami państwami Europy Środkowej i Wschodniej oraz bliska współpraca z USA nie leżały w polu zainteresowania dyplomacji PO. Rosyjskie media zdążyły ogłosić polskiego premiera „naszym człowiekiem w Warszawie”, a ten zrewanżował się, dostrzegając w Putinie „naszego człowieka w Moskwie”.

W kolejnym roku, w ramach polityki resetu relacji z Rosją, Barack Obama ogłosił rezygnację z planów budowy w Polsce tarczy antyrakietowej. Przekazał to światu, a więc i Rosji, 17 września, w rocznicę wejścia Sowietów na tereny walczącej z Niemcami II RP. Niecałe trzy tygodnie wcześniej doszło do tajemniczej rozmowy Tuska i Putina na sopockim moście. Kilka miesięcy później ciała prezydenta Rzeczypospolitej i wielu jej przywódców woj-



Według Borysa Budki założenie przez włoskiego polityka koszulki z Putinem to rzecz o wiele poważniejsza niż niemiecko-rosyjskie interesy | fot. Twitter/d

skowych oraz innych przedstawicieli elit znalazły się w smoleńskim błocie, Donald Tusk obściskował się z Władimirem Putinem, a polskie media ogłaszały początek nowej ery w relacjach naszych krajów, ponieważ w rosyjskiej telewizji pokazano film „Katyń” Andrzeja Wajdy.

Potem mogliśmy obserwować cały festiwal samoupokorzenia – rezygnacja z międzynarodowego śledztwa i właściwie bezkrytyczne przyjęcie rosyjskiej wersji wydarzeń, kompromitujące przeprosiny Pawła Grasia po rosyjsku czy ujawnione po latach przez Ewę Stankiewicz zblatowanie Ewy Kopacz, wówczas minister zdrowia, z pracownikami post-sowieckiego prosekutorium. Sfałszowanie stenogramów sejmowych i nowa polityka historyczna, palenie zniczy żołnierzom sowieckim i próba postawienia im pomnika w Ossowie. Wreszcie jeden z ostatnich akordów tej fałi uniesień – czołówka „Wiadomości” TVP z maja 2013 r., zawierająca patetyczny, propagandowy filmik z okazji święta Armii Czerwonej.

Najwierniejszy w Europie sojusznik Kremla

Uległość Platformy, kojarzonej głównie jako siła proniemiecka, wobec Rosji to temat rzeka. Przypomnijmy jeszcze, że nim Radosław Sikorski złożył swoje hołdy w Berlinie, domagając się od Niemiec podjęcia wprost europejskiego przywództwa (listopad 2011 r.), w lutym 2010 r. na łamach niemieckiej prasy pisał, że Rosja nie powinna być wykluczana z możliwości przystąpienia do NATO.

Przyjaźń z Rosją skończyła się, gdy po agresji na Ukrainę również Niemcy przyjęły, na pewien czas, bardziej krytyczną wobec tego kraju narrację, co zresztą nie przeszkodziło im w kontynuacji budowy Nord Streamu 2. W efekcie jesteśmy tam, gdzie jesteśmy – Putin zyskał potężne narzędzie do szantażowania całej Europy ograniczeniem lub wstrzymaniem dostaw gazu, z którego skwapliwie korzysta. Niemiecki rząd oficjalnie krytykuje kolejną odsłonę rosyjskiej agresji wobec Ukrainy, jednak w sferze

praktycznej zachowuje się jak najwierniejszy sojusznik Kremla. Niemcy odmawiają więc przekazania Ukrainie broni, blokują również w miarę możliwości uzyskanie przez Kijów podobnej pomocy od państw trzecich.

Szef (już zdymisjonowany, niemniej dymisja ta nie oznacza, że w swoich poglądach odosobniony) niemieckiej marynarki wojennej Kay-Achim Schoenbach mówi, że Krym jest już stracony, a z Rosją trzeba współpracować. Co więcej, współpracować należy, ponieważ jest to... kraj chrześcijański, a Putin tak naprawdę nie chce od świata niczego prócz należącego mu szacunku.

Przyzwoitość Onetu, czyli retusz laurki dla Putina

W świetle tych wszystkich informacji nie może specjalnie dziwić fakt, że będący własnością Niemców Onet w samym środku tej politycznej burzy zaskakuje nawet wiernych czytelników, publikując tekst jednoznacznie ocieplający wizerunek Putina jako pełnego życia i pozostającego w zna-

komitej formie mistrza wielu sportowych dyscyplin. Tu jednak drobne pocieszenie: dobrze o naszej zbiorowej kondycji świadczy fakt, że ta prokremlowska laurka wzbudziła sprzeciw na tyle dużej części internautów z wielu stron politycznych sporów, że redakcja poczuła się zmuszona do zmiany wymowy tekstu i po kilku godzinach był to już krytyczny materiał o wykorzystywaniu sportu do ocieplania wizerunku satrapy. Co jednak zdążyliśmy zobaczyć – zobaczyliśmy.

Na to wszystko, tak samo jak w czasach Obamy i jego resetu, nakłada się fatalna polityka Stanów Zjednoczonych. Joe Biden, który miał być antyrosyjskim jastrzębiem, okazał się mistrzem wpadek i ustępstw, opierającym swoją politykę na całkowicie fałszywych założeniach. Jak pamiętamy, niektóre media i politycy nowego prezydenta USA witali z entuzjazmem proporcjonalnym do ich nienawiści do Donalda Trumpa. Dziś stosują taktykę przemilczenia, refleksji jednak nie doczekaliśmy się żadnej. „Świat właśnie przed chwilą stał się bardziej przyzwoity” – pisał po inauguracji prezydentury Janusz Schwertner z Onetu. To właśnie z tej przyzwoitości wzięła się dziejowa konieczność ocieplania wizerunku Putina nad Wisłą niemal równo rok później.

Definicja prorosyjskości według Borysa Budki

Niedawno charakterystyczną scenę widzieliśmy w studiu Polsat News, gdy Bogdan Rymanowski rozmawiał z Borysem Budką, który oskarżył polskie władze o prorosyjskość, której dowodem ma być to, że w Parlamencie Europejskim wspólnie z PiS głosują politycy uważani za prorosyjskich. Gdy Rymanowski wykazywał, że prorosyjskość objawia się raczej wspólnymi interesami przy budowie NS2, Budka stwierdził, że ludzie poważni nie mogą porównywać Le Pen, Orbána czy Salviniego do Europejskiej Partii Ludowej i niemieckiej chadecji, a fakt założenia przez włoskiego polityka koszulki z Putinem to rzecz o wiele poważniejsza niż niemiecko-rosyjskie interesy.

Tekst Onetu jak na razie pozostaje na szczęście wyjątkiem, ale i ostrzeżeniem. W naszej tak silnie uzależnionej od niemieckich kaprysów i pieniędzy polityce wszystko może się zmienić w kilka chwil, a stare miłości nie rdzewieją.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE**
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa użytkowania wieczystego działek gruntu położonych w obrębie 0002 Łapy II, jednostce ewidencyjnej 200206_4 ŁAPY MIASTO, powiat białostocki, woj. podlaskie, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki: Nr 230/196 o pow. 0,1138 ha oraz Nr 230/197 o pow. 2,5661 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 750 000,00 zł netto

Wadium: 75 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 09.03.2022 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 201. **Warunkiem dopuszczenia oferenta do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** w formie pieniężnej na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie zbycia nieruchomości z podaniem **nr postępowania: 1010/KNO/31/2022** w terminie **do dnia 07.03.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego kwotą wadium. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości.

– **złożenie oferty w terminie do godz. 14:00 dnia 07.03.2022 r.** w siedzibie Ogłaszającego w zamkniętej kopercie opisanej: „**Oferta na przetarg nr postępowania: 1010/KNO/31/2022. Nie otwierać przed godziną 12:00 dnia 09.03.2022 r.**” – Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu zbycia nieruchomości. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 (z wyłączeniem potwierdzenia wpłaty wadium), w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1010/KNO/31/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie zbycia nieruchomości, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Agnieszka Bokun, tel. 605 160 341, e-mail: agnieszka.bokun@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa własności lokalu mieszkalnego Nr 6 położonego w Opolu przy ulicy ks. Jerzego Popiełuszki 70A, o powierzchni użytkowej 78,87 m² wraz z powierzchnią przynależną 14,06 m² oraz udziałem w wielkości 693/10000 w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka Nr 12/3, obręb 166101_1.0058, Groszowice, o powierzchni 0,1875 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 250 000,00 zł netto

Wadium: 25 000,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 02.02.2022 r. po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, w godz. 8.00 – 15.00 pod numerem tel. 601 363 861. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 28.02.2022 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/37/2022** w terminie **do dnia 24.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

– **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 24.02.2022 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/37/2022. Nie otwierać przed godziną 10.00 dnia 28.02.2022 r.**”. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

– **nie później niż do dnia 21.02.2022 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1011/KNO/37/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 13 33. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego ewidencyjnie jako działka nr 63/8 AM-1,3,5 o powierzchni 0,1129 ha, obręb Święta Katarzyna, gmina Siechnice, powiat wrocławski, wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy

Cena wywoławcza nieruchomości: 270 000,00 zł netto

Wadium: 27 000,00 zł Postąpienie: 3 000 00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać w dniu 15.02.2022 r. w godz. 11:00 – 11:30. po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 601 234 453. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 01.03.2022 r. o godz. 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/36/2022** w terminie **do dnia 24.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

– **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 24.02.2022 r. do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1011/KNO/36/2022. Nie otwierać przed godziną 12:00 dnia 01.03.2022 r.**” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

– nie później niż do dnia **21.02.2022 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1011/KNO/36/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu na sprzedaż tej nieruchomości. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP SA przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71/ 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE**
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Prawa własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem 2 położonego w budynku przy ul. 1 Maja 11 w Zduńskiej Woli o powierzchni 36,40 m² do którego przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 8,10 m² wraz z udziałem wynoszącym 4550/29040 w częściach wspólnych budynku i w prawie własności ułamkowej części gruntu oznaczonego geodezyjnie, jako działka nr 259/194 o powierzchni 0,0979 ha, obręb 0026 Dwudziesty Szósty.

Cena wywoławcza nieruchomości: 87 767,00 zł netto

Wadium: 8 776,70 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Prawa własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem 2 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Mieszka I 13 w Nowym Dworze Mazowieckim o powierzchni 37,87m² do którego przynależy piwnica w budynku mieszkalnym o powierzchni użytkowej 6,41m² oraz komórka w budynku gospodarczym o powierzchni użytkowej 6,90m² wraz z udziałem wynoszącym 5118/25248 w częściach wspólnych budynków i w prawie własności ułamkowej części gruntu oznaczonego geodezyjnie, jako działka nr 88/7 o powierzchni 0,1493 ha z obrębem 5-03.

Cena wywoławcza nieruchomości: 142 000,00 zł netto

Wadium: 14 200,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

3. Prawa własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem 1 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Mieszka I 13 w Nowym Dworze Mazowieckim o powierzchni 52,68 m² do którego przynależy piwnica w budynku mieszkalnym o powierzchni użytkowej 4,67 m² oraz komórka położona w budynku gospodarczym o powierzchni użytkowej 8,32 m² wraz z udziałem wynoszącym 6567/25248 w częściach wspólnych budynków i w prawie własności ułamkowej części gruntu oznaczonego geodezyjnie, jako działka nr 88/7 o powierzchni 0,1493 ha z obrębem 5-03.

Cena wywoławcza nieruchomości: 188 000,00 zł netto

Wadium: 18 800,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym. Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 02.03.2022 r. o godz. poz. 1– 09:00, pop. 2– 11:00, poz. 3– 12:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 201. **Warunkiem dopuszczenia oferenta do przetargu jest:** – **wpłata wadium** w formie pieniężnej na rachunek bankowy PKP S.A. wskazany w Regulaminie zbycia nieruchomości z podaniem **nr postępowania: poz. 1– 1010/KNO/28/2022, poz. 2– 1010/KNO/29/2022, poz. 3– 1010/KNO/30/2022** w terminie **do dnia 28.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania rachunku bankowego Ogłaszającego kwotą wadium. Wadium wniesione przez oferenta, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości.

– **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do godz. 14:00 dnia 28.02.2022 r.** w zamkniętej kopercie opisanej: „**Oferta na przetarg nr postępowania: poz. 1– 1010/KNO/28/2022, poz. 2– 1010/KNO/29/2022, poz. 3– 1010/KNO/30/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1– 09:00, poz. 2– 11:00, poz. 3– 12:00 dnia 02.03.2022 r.**” – Oferta powinna zostać złożona w wyznaczonym terminie do składania ofert i spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu zbycia nieruchomości. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 z wyłączeniem potwierdzenia wpłaty wadium, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1– 1010/KNO/28/2022, poz. 2– 1010/KNO/29/2022, poz. 3– 1010/KNO/30/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie zbycia nieruchomości, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Anna Jakubowska, tel. 22 474 60 75, e-mail: anna.jakubowska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KRAKOWIE**
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW

oferuje Państwu oddanie w najem części nieruchomości lokalowej znajdującej się w budynku starego dworca PKP w Krakowie, położonego przy Placu Jana Nowaka Jeziorańskiego 3

Doskonała lokalizacja, w ścisłym centrum Krakowa, w sąsiedztwie dworców PKP Kraków Główny oraz Galeria Krakowska, którą dziennie odwiedza około 100 tys. osób. Budynek znajduje się w odległości 500 m od Rynku Głównego. Przedmiotowa nieruchomość wyróżnia się dużym potencjałem komercyjnym ze względu na doskonałą lokalizację charakteryzującą się ogromnym ruchem pieszych. Oferowana powierzchnia do najmu znajduje się na dwóch kondygnacjach budynku i zajmuje łącznie powierzchnię 1560 m²: – parter – obejmuje wejście główne do budynku dworca wraz z holem głównym oraz pomieszczeniami o łącznej pow. 1388 m² – pierwsze piętro – reprezentatywna sala lustrzana (sala konferencyjna) o pow. 172 m² Zapraszamy do kontaktu i na prezentację: Marcin Cieszkowski, nr tel. 797 163 272 e-mail: marcin.cieszkowski@pkp.pl



**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W KRAKOWIE
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW**

oferuje Państwu do wynajęcia kompleks nieruchomości składający się z budynku administracyjnego wraz z halą o łącznej pow. 3578 m², zlokalizowany w Węgrzcach koło Krakowa przy ul. Fortecznej 20A, w bliskim sąsiedztwie z drogą krajową nr E77

Opis nieruchomości:

Budynek Hali o pow. 2910,21 m²: budynek jednobryłowy o kształcie prostokąta z dachem dwuspadowym, konstrukcja hali stalowa, obudowana. Posadzki betonowe przemysłowe. W budynku brak okien, doświetlanie w dachu wykonane wzdłuż kalenicy – ciąg świetlików poliwęglanowych. Instalacje wewnętrzne: elektryczna, wodno-kanalizacyjna, gazowa do kotłowni wyposażonej w piec c.o. dwu funkcyjny De Dietrich, instalacja klimatyzacyjna i wentylacji wymuszonej.

Budynek Administracyjny o pow. 667,97 m²: budynek jednokondygnacyjny z poddaszem użytkowym, wolnostojący, murowany w technologii tradycyjnej, niepodpiwniczony. W skład budynku wchodzi powierzchnie: parter 356,94 m², poddasze 311,03 m².

Bezpośrednio przy budynku znajduje się parking na 28 aut osobowych, wyłożony kostką brukową. Obiekty nowoczesny w bardzo dobrym stanie technicznym oraz wizualnym.

Zapraszamy do kontaktu i na prezentację: Robert Leja, nr tel. 782 940 307, e-mail: robert.leja@pkp.pl

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W GDAŃSKU
UL. DYREKCyjNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Wierchowiu, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu, oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 610/50 o powierzchni 0,1494 ha, obręb Wierzchowo 22, arkusz mapy 1, KW nr SL1Z/00031247/3

Cena wywoławcza nieruchomości: 30 000,00 zł netto

Wadium: 3 000,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym pod nr 605 160 386. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 03.03.2022 r. o godz. 10.00**, w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/32/2022** w terminie **do dnia 25.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

– **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do godz.14:00 dnia 28.02.2022 r.** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1002/KNO/32/2022. Nie otwierać przed godziną 10:00 dnia 03.03.2022 r.**” – Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A. – nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem: „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1002/KNO/32/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231) Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 692 937, e-mail anita.chodorowska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 19 położonego w Wałbrzychu przy ul. Katowickiej 2, województwo dolnośląskie, o powierzchni użytkowej 33,87 m² wraz z powierzchnią przynależną 5,45 m² oraz udziałem wynoszącym 165/10000 części w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności gruntu oznaczonego ewidencyjnie jako działka nr 100 AM-3.

Cena wywoławcza nieruchomości: 51 000,00 zł netto

Wadium: 5 100,00 zł Postąpienie: 600,00 zł

2. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 20 położonego w Wałbrzychu przy ul. Katowickiej 2, województwo dolnośląskie, o powierzchni użytkowej 33,49 m² wraz z powierzchnią przynależną 6,14 m² oraz udziałem wynoszącym 166/10000 części w częściach wspólnych budynków oraz w prawie własności gruntu oznaczonego ewidencyjnie jako działka nr 100 AM-3 o powierzchni 0,4250 ha, obręb 0039.

Cena wywoławcza nieruchomości: 57 000,00 zł netto

Wadium: 5 700,00 zł Postąpienie: 600,00 zł

3. Prawa własności lokalu niemieszkalnego nr 3 o pow. 64,9 m² położonego w Proszówce nr 67 wraz z помещением przynależnym o pow. 20,4 m² oraz udziałem 2 975/10 000 w częściach wspólnych budynku i urządzeniach, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli lokali oraz w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnego jako działka nr 26/3 AM-1, obręb 0003, Proszówka, o pow. 0,3833 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 65 000,00 zł netto

Wadium: 6 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargów można oglądać w dniu: poz. 1-2– 16.02.2022 r. w godz. 13:00 – 13:30, poz. 3– w dniu 15.02.2022 r. w godz. 10:00– 10:30 po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. poz. 1-2– 601 273 876, poz. 3– 601 280 937. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 01.03.2022 r. o godz. poz. 1– 10:00, poz. 2– 11:00, poz. 3– 13:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1– 1011/KNO/33/2022, poz. 2– 1011/KNO/34/2022, poz. 3– 1011/KNO/35/2022** w terminie **do dnia: poz. 1-2– 24.02.2022 r., poz. 3– 25.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

– **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do godz. 14:00 dnia: poz. 1-2– 24.02.2022 r., poz. 3– 25.02.2022 r.** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: poz. 1– 1011/KNO/33/2022, poz. 2– 1011/KNO/34/2022, poz. 3– 1011/KNO/35/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1– 10:00, poz. 2– 11:00, poz. 3– 13:00 dnia 01.03.2022 r.**” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

– nie później niż **do dnia: poz. 1-2– 21.02.2022 r., poz. 3– 22.02.2022 r.** złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: poz. 1– 1011/KNO/33/2022, poz. 2– 1011/KNO/34/2022, poz. 3– 1011/KNO/35/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. (71) 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości lokalowej położonej w Żaganiu przy ul. Kolejowej 22 (woj. lubuskie, powiat żagański, gmina Żagań.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 73,60 m² wraz z powierzchniami przynależnymi o łącznej powierzchni użytkowej 15,30 m² oraz z udziałem wynoszącym 122/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 2595 o powierzchni 0,0608 ha, obręb 0003 Żagań

Cena wywoławcza nieruchomości: 105 000,00 zł netto

Wadium: 10 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 605 912 793. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 04.03.2022 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/38/2022** w terminie **do dnia 28.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

– **złożenie oferty** w terminie **do dnia 03.03.2022 r. do godziny 10:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/38/2022. Nie otwierać przez godziną 10:00 dnia 04.03.2022 r.**” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 28.02.2022 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/38/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Agnieszka Tomczak, tel. 693 027 195, email: agnieszka.tomczak@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości lokalowej położonej w Zbąszyniu przy ul. Kolejowej 1 (woj. wielkopolskie, powiat nowotomyski, gmina Zbąszyn M.) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 86,26 m² wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych o łącznej powierzchni użytkowej 43,13 m² oraz z udziałem wynoszącym 12939/27481 części w prawie własności działki nr 14/1 o powierzchni 0,1289 ha, obręb Zbąszyn

Cena wywoławcza nieruchomości: 170 000,00 zł netto

Wadium: 17 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym – tel. 695 204 872. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 04.03.2022 r. o godz. 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

– **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/39/2022** w terminie **do dnia 28.02.2022 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

– **złożenie oferty** w terminie **do dnia 03.03.2022 r. do godziny 10:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/39/2022. Nie otwierać przez godziną 11:00 dnia 04.03.2022 r.**” w siedzibie Ogłaszającego. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

– nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż **do dnia 28.02.2022 r.** złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/39/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



fot. mat. pras./d

„PIRACI Z KARAIBÓW: NA NIEZNANYCH WODACH” \ Kapitan Jack Sparrow (Johnny Depp) poszukuje słynnej Fontanny Młodości. Na swojej drodze spotyka piękną Angelicę (Penélope Cruz) i okrutnego pirata Czarnobrodego (Ian McShane).

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1132) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:40 Panorama	11:35 Doradca smaku	08:40 Malanowski i partnerzy (600) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:50 Pytanie na śniadanie	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:10 Malanowski i partnerzy (601) - serial	09:30 Dzień z Telewizją Republika	08:40 Muzyczne chwile
	08:35 Ranczo (17) - serial	11:20 Rodzinka.pl (203) - serial	08:00 Dzień Dobry TVN	09:40 Sekrety rodziny (132) - serial	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	09:00 Papież Polak do rodaków
	09:35 Komisarz Alex (167) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2557) - serial	11:45 Ukryta prawda (1019) - serial	10:40 Dlaczego ja? (634) - serial	15:20 Republika po południu	09:40 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia
	10:35 Ojciec Mateusz (274) - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	12:50 Tajemnice miłości (33) - serial	11:40 Gliniarze (155) - serial	17:15 Wolne głosy	10:00 Informacje dnia
	11:25 Kasta - serial	13:15 Kozacka miłość (269) - serial	13:55 Ukryta prawda (1133) - serial	12:50 Wydarzenia	17:55 Wolne głosy - zagranica	10:15 Jak my to widzimy
	12:45 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (929) - serial	13:25 Interwencja	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	10:45 Zew natury
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (94) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (981) - serial	18:55 Sport w Republice	11:05 Jezus. Królestwo bez granic
	12:30 Agropogoda	15:05 Uśmiech losu (30) - serial	17:00 Tajemnice miłości (34) - serial	14:40 Dlaczego ja? (700) - serial	19:00 Prognoza pogody	11:40 Ma się rozumieć
PO POŁUDNIU	12:35 Magazyn rolniczy	16:00 Koło fortuny - telet.	18:00 Ukryta prawda (1020) - serial	15:50 Wydarzenia	19:10 Dziennikarski poker	12:00 Anioł Pański
	12:45 Natura w Jedynce	16:35 Familiada - telet.	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	19:40 Codziennie ***** burza	12:03 Informacje dnia
	14:00 Elif (1139) - serial	17:15 Miłość i przeznaczenie (35) - serial	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (523) - serial	20:00 W punkt	12:20 Mojżesz - 10 przykazań
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:55 Pogoda	17:00 Gliniarze (333) - serial	20:25 Konferencja prasowa	13:10 Muzyczne chwile
	15:10 Pogoda	18:20 Va banque - teleturniej	20:00 Uwaga!	„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami.	21:25 Tajniki umysłu	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:15 Alarm!	18:45 Kozacka miłość (270) - serial	20:15 Doradca smaku	18:00 Pierwsza miłość (3351) - serial	21:40 Na pomoc!	14:30 Śladami apostoła Pawła
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2557) - serial	20:20 Na Wspólnej (3362) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	22:00 Codziennie ***** burza	15:20 Największy Dar
	16:05 Przysięga (568) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2558) - serial	21:00 Milionerzy - teleturniej	19:45 Sport	22:10 Biznes Polska	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	21:40 Everest - film katastroficzny, Islandia/Wielka Brytania/USA 2015.	20:00 Farma - reality show	22:35 Ekonomia raport	16:00 Informacje dnia
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:55 M jak miłość (1632) - serial	1996 rok. Ośmiu himalaistów próbuje zdobyć najwyższy szczyt świata, Mount Everest. Kiedy dochodzi do gwałtownego załamania pogody, wspinać muszą stawić czoła gwałtownej burzy śnieżnej.	21:00 Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach - film przygodowy, USA 2011	23:00 Suma dnia	16:10 Jestem mamą
WIECZOREM	17:55 Klan (3927) - serial	21:55 Howards End (2) - serial	00:05 Kuba Wojewódzki - talk-show	00:00 Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa - film krym., Polska 2019	23:20 Poland Daily	16:30 Filmowe życiorysy
	18:20 Kasta - serial	23:10 Medyceusze Wspólni (1) - serial	01:10 Porwani (2) - serial	03:00 Świat według Kiepskich - serial	23:25 Poland Daily - Weather	17:00 Lusaka Bauleni
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	00:20 Futbol, książkę William i nasze zdrowie psychiczne - film dok., Wielka Brytania 2020			23:30 Poland Daily - Business	17:10 Prosto o gospodarce
	19:25 Sport	01:25 Borg/McEnroe. Między odwagą a szaleństwem - dramat biograficzny, Finlandia/Dania/Szwecja 2017			23:40 Poland Daily - Culture	17:30 Zostań żołnierzem RP
	19:30 Wiadomości				00:00 Poland Daily - Travel	17:45 Muzyczne chwile
	20:05 Pogoda				00:10 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	18:00 Anioł Pański
	20:10 Alarm!				00:30 Sport w Republice	18:05 Informacje dnia
	20:30 Leśniczówka (478) - serial				00:45 Codziennie ***** burza	18:15 Rozmowy niedokończone
	21:05 Portrety wojenne - serial				01:25 Dziennikarski poker	19:30 Każdy maluch to potrafi
	21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów				02:00 Poland Daily	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Pięć lat WOT



W numerze 3/2022 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Architekti bezpieczeństwa”. Ponad 32 tys. żołnierzy, 15 brygad, 2 centra szkolenia i batalion dowodzenia. Do tego szeroka współpraca z jednostkami terytorialnymi z Europy i USA. Minęło 5 lat od utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. – Przez ostatnie lata żołnierze WOT udowodnili swoją wartość, poświęcając się służbie na rzecz ojczyzny – od pomocy w czasie pandemii COVID-19 po ochronę granic Polski – wskazuje w rozmowie z „GP” gen. dyw. rez. John Gronski, były zastępca dowódcy amerykańskich Wojsk Lądowych w Europie ds. Gwardii Narodowej.



KARIM BENZEMA OFIARĄ WŁAMYWACZY

HISZPANIA \ Napastnik Realu Madryt Karim Benzema padł ofiarą napadu na jego dom, gdy w niedzielę grał w meczu hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej przeciwko Elche (2:2) na stadionie Santiago Bernabeu. W domu nikogo nie było. Benzema mieszka na przedmieściach Madrytu w San Sebastian de los Reyes. Policja nie ujawniła żadnych szczegółów zdarzenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 25 STYCZNIA 2022

SPORT

19

PEKIN 2022 \ Zarząd PKOl zatwierdził skład reprezentacji Polski na zimowe igrzyska w Chinach

57 kandydatów do medali

57 polskich sportowców wystąpi w zimowych igrzyskach w Pekinie. Skład reprezentacji zatwierdził zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Impreza odbędzie się w dniach 4–20 lutego. Reprezentację stanowi 30 kobiet i 27 mężczyzn. Do Chin uda się także 71 osób współpracujących, w tym sztaby szkoleniowe i medyczne, członkowie misji i oficerowie covidowi.

Artur Szczepaniak

Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego powołał do olimpijskiej reprezentacji naszych najlepszych obecnie zawodników dyscyplin zimowych. Jak zawsze są w ich gronie zarówno sportowcy bardzo doświadczeni, mający już za sobą po trzy, a nawet cztery olimpijskie występy, jak i debiutanci, którzy w Chinach dopiero staną się olimpijczykami. Za wszystkich trzymamy mocno kciuki – powiedział prezes PKOl Andrzej Kraśnicki w specjalnym komunikacie.

Biało-Czerwoni w Chinach wystartują w biathlonie, łyżwiarstwie figurowym, łyżwiarstwie szybkim, short-tracku, biegach narciarskich, skokach narciarskich, kombinacji norweskiej, narciarstwie alpejskim, snowboardzie i saneczkarstwie. 10 sportowców będzie reprezentować Polskę w łyżwiarstwie szybkim. Po raz pierwszy od 1994 r. zabraknie natomiast bobsleistów.

– To będą kolejne igrzyska w rygorze sanitarnym ze względu na pandemię, jed-



Kamil Stoch jedzie na zimowe igrzyska olimpijskie po raz piąty | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nak po igrzyskach w Tokio podchodzimy do tego spokojniej. Mamy już doświadczenie. Ze względu na przy-

gotowane przez organizatorów igrzysk specjalne procedury przelotów do Chin polska reprezentacja olim-

pijska, dzięki współpracy z Polskimi Liniami Lotniczymi, uda się do Pekinu czarterami, na które zgo-

dę musiała wyrazić strona chińska. Dodam tylko, że Chińczycy wielokrotnie odmawiali wielu liniom, więc jest to bardzo istotne, że Polacy polecą na igrzyska rodzimymi liniami prosto z Warszawy – powiedział sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński.

Cztery lata temu w Pjongczangu Polskę reprezentowało 62 sportowców, którzy wywalczyli dwa medale. Po trzecie olimpijskie złoto w karierze sięgnął skoczek narciarski Kamil Stoch, a następnie stanął z kolegami na najniższym stopniu podium w konkursie drużynowym. 34-letni Stoch jest także w kadrze na imprezę w Pekinie. Będą to jego piąte w karierze igrzyska.

Najlepsze w historii zimowe igrzyska dla Polaków miały miejsce w 2014 r. w Soczi. Polska zdobyła sześć medali, w tym aż cztery złote – dwa indywidualne Stocha na dużej i średniej skoczni i po jednym Justyny Kowalczyk w biegu na 10 km stylem klasycznym oraz łyżwiarza szybkiego Zbigniewa Bródki w biegu na 1500 m.

Do Pekinu polecą też prezydent Polski Andrzej Duda, który planuje 4 lutego wziąć udział w ceremonii otwarcia i spotkać się z przywódcą Chin Xi Jinpingiem.

Protest Polaków odrzucony

PIŁKA RĘCZNA \ Europejska Federacja Piłki Ręcznej (EHF) odrzuciła w poniedziałek protest Związku Piłki Ręcznej w Polsce dotyczący błędu popełnionego przez sędziów w meczu Polski z Rosją. Wynik 29:29 grupy II rundy zasadniczej ME został oficjalnie potwierdzony.

Biało-Czerwoni oprotowali przebieg ostatniej akcji niedzielnego spotkania, po której Rosja doprowadziła do wyrównania. Wtedy to Siergiej Kosorotow zdecydował się na rzut z dużej odległości i trafił do bramki. Ale wcześniej – co wykazały powtórki telewizyjne – popełnił błąd kroków. Powtórki pokazały, że przed rzutem wykonał minimum cztery, gdy dozwolone są maksymalnie trzy.

Strona polska chciała wykazać, że w tej sytuacji

bramka nie powinna być uznana, a spotkanie powinno wygrać Biało-Czerwoni. – Komisja Dyscyplinarna EHF rozpatrzyła protest złożony przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce po spotkaniu z Rosją. Protest został odrzucony. Tym samym wynik meczu 29:29 zostaje potwierdzony – oświadczyła EHF.

Reprezentacja Polski rozegra jeszcze jedno spotkanie na mistrzostwach Europy 2022. We wtorek 25 stycznia zmierzy się z obrońcą ty-



Biało-Czerwoni oprotowali przebieg ostatniej akcji niedzielnego spotkania, w której Siergiej Kosorotow popełnił błąd kroków | fot. RADOVAN STOKLASA/Reuters/Forum

tułu – Hiszpanią. – Z jednej strony czuję dumę z zespołu, a z drugiej szkoda tej ostatniej akcji – powiedział po meczu trener Polaków Patryk Rombel. – Nikt z nas nie ma pretensji do sędziów ani naszego bramkarza. To był szczęśliwy rzut Kosorotowa. Czasami tak bywa. Pamiętam podobny rzut Daszka w końcówce meczu ze Słowenią. To piękno tego sportu. Do końca trzeba być skoncentrowanym. Z Hiszpanią chcemy zagrać o zwycięstwo. Chcemy udowodnić, że nie znaleźliśmy się tu przypadkiem. Dwa punkty mogą nam dać wyższe miejsce w całym turnieju – dodał.

Do półfinałów awansują po dwa najlepsze zespoły z obu grup tej fazy. Mecz o brązowy medal i finał 30 stycznia w Budapeszcie.

(asz)

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

SPOŁECZEŃSTWO

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PUCHAR NARODÓW AFRYKI \ Piłkarze Nigerii niespodziewanie odpadli w 1/8 finału turnieju, który rozgrywany jest w Kamerunie. Najlepsza drużyna fazy grupowej uległa w niedzielę Tunezji 0:1. Do ćwierćfinału awansowała też Burkina Faso, po wygranej w rzutach karnych z Gabonem.

AUSTRALIAN OPEN \ Iga Świątek pokonała po bardzo zaciętym meczu Rumunkę Soranę Cîrsteę i pierwszy raz w karierze awansowała do ćwierćfinału turnieju w Melbourne

Polka na autostradzie do finału

Rozstawiona z numerem siódmym Iga Świątek pokonała rumuńską tenisistkę Soranę Cîrsteę 5:7, 6:3, 6:3 i awansowała do ćwierćfinału wielkoszlemowego turnieju Australian Open. 20-letnia Polka po raz pierwszy w karierze dotarła do tego etapu w Melbourne. O awans do półfinału Świątek zagra z Estonką Kaia Kanepi, 115. zawodniczką rankingu WTA.

Artur Szczepanik

To trzeci ćwierćfinał Wielkiego Szlema w karierze rumuńskiej. Dwa razy doszła do tego etapu we French Open, który w 2020 r. wygrała. Z 38. na światowej liście Cîrstea nigdy wcześniej się nie zmierzyła. Do 1/8 finału Polka dostała się bez straty seta. W poniedziałek spędziła na korcie prawie 2,5 godz., czyli tyle, ile łącznie zajęło jej wygranie dwóch pierwszych meczów.

Rumunka zaczęła turniej w Melbourne od wyeliminowania Czeszki Petry Kvitovej (20.), a w trzeciej rundzie odprawiła Rosjanę Anastazję Pawliuczenkową (10.). Teraz zaś zmusiła do sporego wysiłku podopieczną Tomasa Wiktorowskiego. Cîrstea od początku wywierała dużą presję na faworytkę, a tej dodatkowo dały znać o sobie nerwy. Efektem była porażka Polki w pierwszym secie.

Dziewiąta rakietą świata od początku drugiej odsłony ruszyła z impetem i objęła prowadzenie 2:0. Jej radość nie trwała jednak długo – doświadczona zawodniczka z Bukaresztu od razu doprowadziła do remisu. Kolejny długi bój o wygranie gema serwisowego rywarki Polka stoczyła przy stanie 3:2 i on też zakończył się sukcesem. Nie pozwoliła sobie potem już na kosztowne potknięcie w tej partii i doprowadziła do decydującego seta.

W nim ważnym momentem był czwarty gem, najdłuższy w całym pojedynku. Cîrstea aż cztery razy była o punkt od przełamania, ale nie przyniosło to żadnego efektu. W jednej z tych sytuacji o sporym szczęściu mogła mówić Świątek – piłka po zagranii Rumunki zatrzymała się na siatce i wróciła na jej stronę kortu. U 20-letniej zawodniczki znów widać było oznaki frustracji, ale wyszła z opresji. Po ostatniej akcji,



Iga Świątek pierwszy raz awansowała do ćwierćfinału Australian Open

| fot. ASANKA BRENDON RATNAYAKE/Reuters/Forum

gdy umieściła piłkę w polu gry przeciwniczki, aż przykucnęła z wrażenia, a po jej policzkach popłynęły łzy.

– Wydaje mi się, że zaczęłam bez rytmu – przyznała po meczu Świątek. – Po pierwszym secie trochę się trzęsłam. Mam wrażenie, że podczas tego spotkania poziom stresu był u mnie wyższy niż wcześniej. Dlatego

na koniec dałam upust emocjom. Ten mecz kosztował mnie wiele energii, trudno było zachować spokój. Dla mnie tydzień bez płaczu się nie liczy. Płaczę, kiedy przegrywam, i płaczę, kiedy wygrywam – skwitowała szczęśliwa 20-latką.

Awans do ćwierćfinału zapewnił jej czek na co najmniej 538,5 tys. dol. austra-

lijskich oraz poprawę notowań na liście WTA o minimum dwie lokaty. Kolejną rywalką Polki będzie Estonka Kaia Kanepi, która sprawiła wczoraj wielką sensację, eliminując Białorusinkę Arynę Sabalenkę, wiceliderkę rankingu WTA. 36-letnia weteranka kortów, która na liście WTA jest 115., wygrała 5:7, 6:2, 7:6 (10-7).

Prasa nieraz nazywała ją etatową sprawczynią niespodzianek w Wielkim Szlemie. W turniejach tej rangi pokonała dziewięć rywali z pierwszej dziesiątki, a jej bilans meczów z nimi od czerwca 2010 roku wynosi 8-6. W poprzedniej edycji Australian Open wyeliminowała m.in. broniącą tytułu Amerykankę Sofię Kenin.

Dysponująca potężnym uderzeniem Estonka dzięki poniedziałkowemu zwycięstwu może pochwalić się dotarciem do ćwierćfinału w każdej z czterech odsłon Wielkiego Szlema. W trzech – z wyjątkiem tej w Melbourne – dokonała tego dwukrotnie. Poprzednio w ósemce była w US Open 2017. Nigdy jeszcze nie udało jej się awansować do półfinału. 20-letnia Polka nigdy wcześniej nie miała okazji zagrać przeciwko Kanepi.

KRZYŻÓWKA

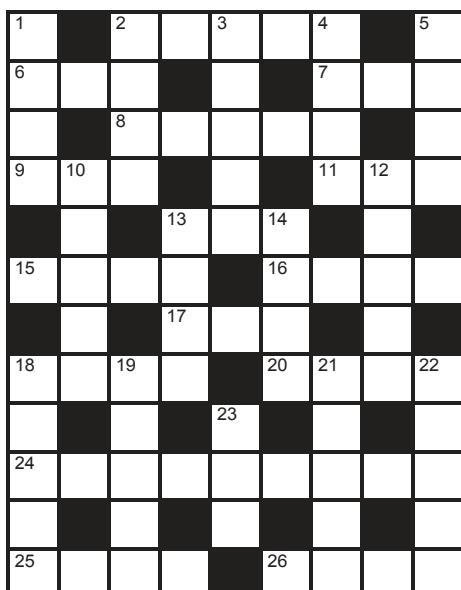
POZIOMO

- 2) najważniejszy u rycerza
- 6) cenna karta
- 7) Muhammad, legendarny bokser
- 8) 12 sztuk
- 9) australijski struś
- 11) niski głos żeński
- 13) sagan, baniak
- 15) zabieg płucny
- 16) czasem na ugorze
- 17) autor „Myśli nieuczesanych”
- 18) tryska z odwiertu
- 20) kowbojski pistolet
- 24) akcyzowa obejma
- 25) tuż za kruchną
- 26) muzyka M. Davisa

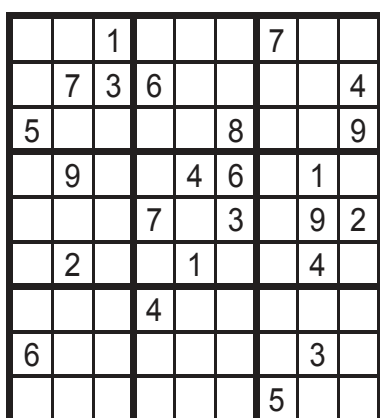
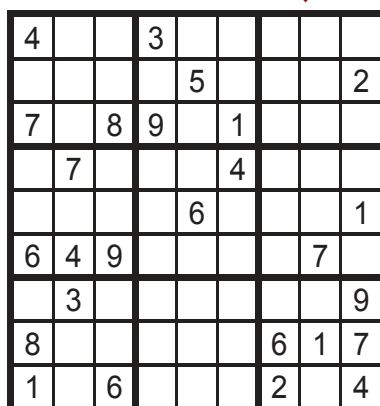
PIONOWO

- 1) personalne w kadrach
- 2) przeciwnicy Tutsi
- 3) miano, określenie
- 4) po zagojonej blizna
- 5) kocie rodzeństwo
- 10) kostka do mycia
- 12) nocny lub wyborczy

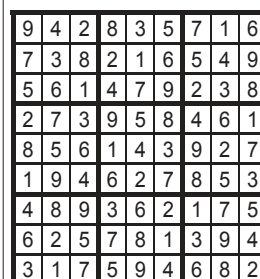
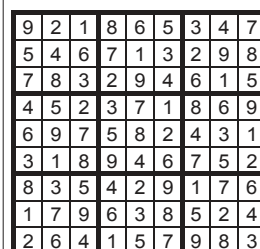
- 13) uroczysty strój
- 14) muzyka The Rolling Stones
- 18) awantura, rwetes
- 19) część łóżyska
- 21) łysieje na drodze
- 22) wiarołomca ją traci
- 23) król zwierząt



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja
nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

DOLNOŚLĄSKIE SANATORIA WSPARCIE OD SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

Odbudowa uzdrowisk po covidowym kryzysie

Samorząd prowadzi projekt „Odbudowa sektora usług sanatoryjno-uzdrowiskowych w województwie dolnośląskim” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wśród wielu inwestycji zaplanowanych na rok 2022 pokaźne środki samorząd województwa zamierza przeznaczyć na dolnośląskie uzdrowiska, których jest właścicielem.

Janusz Wolniak

W sumie w tym roku do uzdrowisk trafi 17,3 mln zł, a ponad połowa tej kwoty przekazana zostanie spółce Łądek-Długopole SA. Podczas konferencji prasowej szczegółów planów inwestycyjnych przedstawili wicemarszałek Grzegorz Macko oraz prezes spółki Joanna Walaszczyk.

– Łądek-Zdrój to jedno z najpiękniejszych polskich uzdrowisk. Tym bardziej cieszę się, że możemy ogłosić wsparcie finansowe dla spółki uzdrowiskowej, co poskutkuje remontem obiektu Jubilat, którego zewnętrzna część od lat pozostawała w fatalnym stanie. Jako zarząd województwa zdecydowaliśmy o skierowaniu dodatkowych środków na dolnośląskie uzdrowiska, ponieważ ich rozwój jest dla nas priorytetem, zwłaszcza że zlokalizowane są one w południowej, sudeckiej części województwa, która przez lata pozostawała niedofinansowana – wyja-

W sumie w tym roku do uzdrowisk trafi 17,3 mln zł, a ponad połowa tej kwoty do spółki Łądek-Długopole SA. Podczas konferencji prasowej szczegółów planów inwestycyjnych przedstawili wicemarszałek Grzegorz Macko oraz prezes spółki Joanna Walaszczyk

śnia wicemarszałek Grzegorz Macko.

Spółka Uzdrowisko Łądek-Długopole SA pozyskała z dofinansowania środki zamierza przeznaczyć na termomodernizację Szpitala Uzdrowiskowego „Jubilat” oraz mo-

dernizację bazy hotelowej i dostosowanie do wymogów przepisów przeciwpożarowych, a także modernizację balkonów.

– Modernizacja obiektu Jubilat pozytywnie wpłynie na podniesienie standardów świadczonych usług oraz poprawę bezpieczeństwa klientów i kuracjuszy. Budynek, który powstał w latach 70. XX w., jest dla nas obiektem strategicznym. Dlatego bardzo cieszymy się ze wsparcia finansowego, które wpłynie do nas z budżetu samorządu województwa dolnośląskiego – dodaje Joanna Walaszczyk, prezes spółki Łądek-Długopole SA.

W przyszłości spółka planuje kolejne inwestycje. Są wśród nich m.in. wykonanie wentylacji mechanicznej w zdroju Wojciech i adaptacja pomieszczeń świetlicy sanatorium Ondraszek. Działania zostały zaplanowane w ramach szerokiego projektu „Odbudowa sektora usług sanatoryjno-uzdrowiskowych w województwie dolnośląskim po kryzysie związanym z COVID-19”.

WYPOCZYNEK

Wyższe ceny w hotelach

W hotelach i pensjonatach w Karpaczu, Szklarskiej Porębie czy Świeradowie-Zdroju można jeszcze znaleźć miejsca na wypoczynek podczas ferii. Ceny są jednak wyższe niż w ubiegłym roku o kilkanaście procent. W Karpaczu, w hotelach o wyższym standardzie wynajęcie apartamentu dla rodziny z jednym dzieckiem kosztuje około 800 zł za dobę; w cenę wliczone jest wyżywienie oraz wstęp na basen, do strefy fitness czy sauny.

Grzegorz Sokoliński z Lokalnej Organizacji Turystycznej w Szklarskiej Porębie uważa, że obłożenie bazy hotelowej jest

mniejsze niż w poprzednich latach. – Wyraźnie widać, że nie ma jeszcze tylu turystów jak zazwyczaj o tej porze, tym bardziej że w Wielkopolsce rozpoczęły się już ferie, a turyści z tego województwa zawsze chętnie odwiedzili Karkonosze. Być może nakłada się na to jeszcze pogoda, która dopiero teraz się poprawiła – jest pięknie, słonecznie i śnieżnie – a być może pandemia – stwierdził.

Właściciele hoteli i pensjonatów w Szklarskiej Porębie przyznają, że na wzrost kosztów pobytu wpłynęła podwyżka cen energii i gazu. Miejsca noclegowe wciąż można znaleźć również w Świeradowie-Zdroju w Górach Izer-skich.

(jw, PAP)





ZUS \ Wrocławski Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaprasza osoby, które szukają wsparcia w wyjaśnieniu zmian w rozliczaniu składek na ubezpieczenie społeczne. Informację będzie można uzyskać od 24 stycznia do 4 lutego 2022 r. w oddziale ZUS we Wrocławiu, ul. Pretficza 11, w poniedziałek w godz. 8–17 oraz wtorek–piątek w godz. 8–15. Wszystkie konsultacje i szkolenia są całkowicie bezpłatne.

fol. mat. pras./d

159. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Czujni na zagrożenia ze Wschodu i z Zachodu

Kolejna rocznica wybuchu powstania styczniowego mówi nam nie tylko o wydarzeniach historycznych, lecz uczy, jak mamy powstępować współcześnie przy tworzeniu Polski XXI w. Mówił o tym wicewojewoda dolnośląski Bogusław Szpytma.

Nikodem Prokocimski

W e Wrocławiu uroczyste obchodzone 159. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w bazylice garnizonowej św. Elżbiety. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, którzy w tym roku obchodzi 25-lecie formalnej działalności. Po mszy zebrani udali się pod gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie znajduje się tablica upamiętniająca kilkudziesięciu studentów tej uczelni, którzy wzięli udział w powstaniu styczniowym. Tam przedstawiciele władz rządowych i samorządowych,

Instytutu Pamięci Narodowej oraz Wojska Polskiego złożyli kwiaty i zapalili znicze. – Powstanie styczniowe było kolejną próbą odzyskania wolności, którą straciliśmy na rzecz zaborców. Dziś podobne pomruki zaczynamy słyszeć, a jesteśmy na nie bardzo wrażliwi jako Polacy. Musimy być szczególnie wyczuleni na gesty i sposoby funkcjonowania w międzynarodowej polityce. Powstanie styczniowe wymierzone było przeciw carskiemu imperium. A obecnie mamy sytuację, gdy te mocarstwa, imperialne ambicje odżywają. I nie są to zgrabne porównania, lecz rzeczywistość. Bo o co idzie walka u naszego wschodniego sąsiada? O odzyskanie wpływów przez Rosję na Ukrainie – mówił Bogusław Szpytma, wicewojewoda dolnośląski. Zwrócił uwagę, że nasi zachodni sąsiedzi nie zachowują się do końca lojalnie wobec naszych wspólnot międzynarodowych. My, Polacy, zbyt wiele ofiar ponieśliśmy, żeby nie zwracać uwagi na sytuację wokół. – Powinniśmy z uwagą się jej przypatrywać, ale podstawowym naszym zadaniem jest budować silne, bezpieczne państwo poprzez sojusze i wewnętrzną siłę. Byśmy nie musieli naprawiać tych błędów, które korygowali już nasi przodkowie – podsumował Szpytma.

**\\ Powstanie styczniowe było kolejną próbą odzyskania wolności, którą straciliśmy na rzecz zaborców. Dziś podobne pomruki zaczynamy słyszeć, a jesteśmy na nie bardzo wrażliwi jako Polacy. Musimy być szczególnie wyczuleni na gesty i sposoby funkcjonowania w międzynarodowej polityce **

– Powstanie było desperackim wyborem patriotów sprzed 159 lat. Czy zginąć z honorem z bronią w ręku w walce beznadziejnej, czy ulec przemocy zaborcy i od-

dać życie w imię jego imperialnych interesów na końcu Europy, na Kaukazie? Oby nigdy taki wybór nie był udziałem naszym ani naszych potomków – stwierdził Piotr Galik ze Związku Piłsudczyków.

Z kolei w homilii w czasie mszy św. ks. prał. Janusz Ra-



We Wrocławiu co roku uroczystości składa się hołd pow-

NAUKA



Sadza na trasach rowerowych

Stężenie sadzy w powietrzu na trzech trasach rowerowych we Wrocławiu zbadał naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego. Efektem będzie publikacja naukowa, która ma stanowić załączek przyszłego projektu badawczego. Troje naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – prof. Joanna Kamińska, prof. Jan Kazak i doktorant Tomasz Turek – prowadziło pomiary stężenia sadzy w powietrzu w stolicy Dolnego Śląska przez dwa miesiące. Użyto specjalistycznego sprzętu, a do analizy danych konieczne było co najmniej dwadzieścia powtórzeń pomiarów w dni bez deszczu.

Przeprowadzone badania mają posłużyć do stworzenia mapy, która we fragmentach odcinkowych będzie pokazywała przeciętne stężenie sadzy atmosferycznej. – Wybraliśmy trzy różne typowe trasy: przez tereny zielone, osiedlowe o uspokojonym ruchu i wzdłuż dróg zbiorczych, a więc o znacznym nasileniu ruchu samochodowego – tłumaczy prof. Jan Kazak i Tomasz Turek. Efektem przeprowadzonych badań będzie publikacja naukowa, która ma stanowić załączek przyszłego projektu badawczego.

(jw. PAP)

SKŁADKI ZDROWOTNE

Kalkulator do liczenia składek

Nowe rozwiązania podatkowe wprowadziły konieczność comiesięcznego obliczania składki zdrowotnej na podstawie osiągniętego dochodu. Żeby ułatwić przedsiębiorcom ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz obliczenie należności, ZUS przygotował specjalny bezpłatny kalkulator. Jest on dostępny na stronie www.zus.pl.

Przepisy ustawy, tzw. Polskiego Ładu, wprowadziły zmiany w zasadach ustalania podstawy wymiaru oraz wysokości należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne. Przedsiębiorcy muszą ją obliczać od przychodu lub dochodu w zależności od przyjętej formy opodatkowania. Forma opodatkowania ma wpływ na zasady ustalania podstawy wymiaru składek. Zmiany te obowiązują przy ustalaniu podstawy wymiaru i wysokości składki zdrowotnej należnej za okres od stycznia 2022 r.

– Działanie kalkulatora jest bardzo proste. Wystarczy wprowadzić kilka kluczowych danych np. okres rozliczeniowy, formę opodatkowania, kwotę dochodu lub przychodu, żeby obliczyć wysokość składki, którą trzeba zapłacić – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.



ZUS przygotował specjalny bezpłatny kalkulator | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przedsiębiorca rozliczający się na zasadach ogólnych składkę za styczeń płaci od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w czwartym kwartale 2021 r., czyli na dotychczasowych zasadach.

Aby wyliczyć składkę za styczeń przy pomocy kalkulatora, wybiera się z listy styczeń i jako formę opodatkowania:

zasady ogólne. Po tym należy nacisnąć klawisz „oblicz”.

– Co ważne, przy korzystaniu z kalkulatora nie wypełnia się pola „dochód”, gdyż dla przedsiębiorców opodatkowanych na zasadach ogólnych zostało wprowadzone nowe pojęcie: „rok składkowy”, który trwa od lutego do stycznia kolejnego roku – wyjaśnia Kowalska-Matis.

(jw. ZUS)



NOWE CENTRUM OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW

WROCŁAW \ Jeżeli rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w pierwszym podejściu, to otwarcie w centrum Magnolia jest możliwe przed wakacjami. Tak duże centrum obsługi nie powstało dotąd w żadnym polskim mieście – mówi Włodzimierz Patalas, sekretarz miasta.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMANO KURIERA IMIGRANTÓW

POLICJA \ Kierowca bmw próbował uniknąć policyjnej kontroli i zaczął uciekać. Został zatrzymany po pościgu. Okazało się, że 32-letni obywatel Turcji przewoził dwóch obywateli Iraku, którzy nielegalnie przebywali na terenie naszego kraju.

fot. Policja.gov.pl/d



stańcom styczniowym | fot. Tm/Gazeta Polska

dzik, proboszcz parafii pw. św. Elżbiety, wyjaśniał, dlaczego powstańcy postanowili zareagować najpierw poprzez manifestacje, a potem przez zbrojny zryw. Chwycili za broń, ponieważ doświadczyli tyranii nie do zniesienia. – To powstanie było jed-

nym z najtragiczniejszych w naszej historii – przypominał ks. prał. Radzik. Jego zdaniem wielu współczesnych stawia pytanie o sens walki i rozlewu krwi i uważa, że obchodzenie rocznicy powstania to świętowanie po raz kolejny narodowej klę-

ski. – Czy naprawdę tak można oceniać tamte wydarzenia? Czy ofiara naszych braci i siostr nic pozytywnego nie wniosła w dzieje ojczyzny? Czy w tamtym trudnym czasie nie narodzili się bohaterowie i święci? - pytał ks. płk Radzik.

KOMUNIKACJA

Mkną po szynach niebieskie tramwaje

Pierwszy wrocławski Moderus Gamma 2 już nosi imię Marii Koterbskiej, artystki, dzięki której cała Polska usłyszała piosenkę: „Mkną po szynach niebieskie tramwaje przez wrocławskich ulic sto...”. To pierwszy z nowych pojazdów MPK Wrocław, który uzyskał swojego patrona – ale na pewno nie ostatni.

Nadanie imienia Marii Koterbskiej jednemu z najnowszych niebieskich tramwajów miało bardzo uroczysty charakter. W Zajeźdźni Tramwajowej „Borek” pojawili się przedstawiciele samorządu Wrocławia i Bielska-Białej, skąd pochodziła artystka. Obecny był również syn piosenkarki Roman Frankl, a słynną „Wrocławską piosenkę”, którą wykonywała pani Maria, zaśpiewały dzieci z chóru Sportowej Szkoły Podstawowej nr 72 im. Władka Zarembowicza we Wrocławiu.

Imię piosenkarki znalazło się na boku pojazdu o nr. 3301, stacjonującego na co dzień właśnie na Borku. Wewnątrz tramwaju można zapoznać się z życiorysem Marii Koterbskiej, wydrukowanym na specjalnie przygotowanych w tym celu planach.

– To wspaniały dzień. Jestem dumny, szczęśliwy i przede wszystkim bardzo wzruszo-



Odsłonięcie tramwaju im. Marii Koterbskiej | fot. MPK/d

ny – mówił Roman Frankl, syn artystki, tuż po odsłonięciu jej imienia na boku nowego Modersusa. – Jestem przekonany, że moja mama jest dziś tutaj z nami. Jak ją znam, siedzi na dachu tramwaju.

Z artystką współpracował przed laty wrocławski satyryk i samorządowiec Jerzy Skoczylas. – Przez prawie cztery lata byłem konferan-

sjerem koncertów pani Marii Koterbskiej. Była to ogromna przyjemność i wielki zaszczyt współpracować z taką osobowością – wspominał Skoczylas. – Chwała za to, że tak wielka artystka otrzymała taki przepiękny, i w dodatku ruchomy, przedmiot pożądania. To piękny dzień.

.....
(jw. MPK)

O TYM I OWYM

KLUB MUZYKI I LITERATURY

Czytanie fragmentów „Świata bez prawdy”

Czytanie w ciemnościach narodziło się w roku 2009, rok przed śmiercią Michała Fostowicza. Pierwszy spektakl zrealizowałem na podstawie opowiadań Nataszy Goerke we wrocławskiej kawiarni Kalaczakra. Przez wszystkie kolejne lata czytane były przez nas w ciemności utwory również innych autorów. Obecne czytanie wybranych fragmentów „Świata bez prawdy” ma na celu zatrzymać nas wobec biegu rzeczy i przynieść zrozumienie w ciemności mądrych zdań tej książki. Asceza czytania niech będzie wąską ścieżką do wyobrażenia pewnej zapomnianej już dziś krainy abstrakcji. Szczególnie gorąco zapraszam wszystkich tych, którzy znali i pamiętają tego niezwykle go człowieka, jakim był Michał – wspaniały myśliciel, poeta, malarz, buddysta – podkreśla Marcin Czerwiński. Michał Fostowicz (1948–2010), pisarz, tłumacz, autor sześciu zbiorów wierszy, licznych esejów publikowanych w pismach oraz książek, zajmował się poezją, malarstwem, filozofią, pracował w Instytucie Sztuk Pięknych na Uniwersytecie Zielonogórskim, mieszkał w Międzygórzu. Marcin Czerwiński (ur. 1971 r.), literaturoznawca, poeta, redaktor, performer. Założył i prowadził przez dwie dekady „Ritę Baum”. Reżyseruje



fot. mat. pras./d

spektakle w ciemności. Autor książek o literaturze „Smutek labiryntu” i „Maszyna przecząca” oraz książki poetyckiej „Miniaturzyści esperanto” (wydawnictwo papierwdole, 2020, nagroda im. Iłłakowiczówny). Aktualnie pracuje nad książką o Przyszłości Wrocławia. Mieszka we Wrocławiu.

„Świat bez prawdy” – performans czervo_01 (Marcina Czerwińskiego) na podstawie wybranych tekstów z książki „Świat bez prawdy” Michała Fostowicza, 25 stycznia (wtorek) 2022 r. o godz. 20. Wstęp wolny.

STARY KLASZTOR

Urodziny Włodzimierza Wysockiego



Urodziny Włodzimierza Wysockiego
PROJEKT VOLODIA
25.01.22 godz.20.00 Stary Klasztor

fot. mat. pras./d

W styczniu przypada 84. rocznica urodzin Włodzimierza Wysockiego. Z tej okazji miłośników twórczości największego rosyjskiego barda zaprasza Stary Klasztor na koncert zespołu Projekt Volodia, który odbędzie 25 stycznia, dokładnie w dniu urodzin Wysockiego. Podczas koncertu zespół wykona utwory ze swojej pierwszej płyty „Piosenki Włodzimierza Wysockiego”. W drugiej części

koncertu usłyszymy piosenki uliczne, tzw. szemrane, z repertuaru Stanisława Grzesiuka z najnowszej płyty „Projekt Volodia gra Grzesiuka” wydanej w 2021 r. Zespół Projekt Volodia powstał w 2007 r. W lutym 2018 r. wydał trzeci album pt. „Nie chcę być poetą”. Stary Klasztor, Projekt Volodia, 25 stycznia 2022 r., wtorek, godz. 20.



NIEPOKONANE ZAGŁĘBIE

PIŁKA NOŻNA \ Drużyna prowadzona przez Piotra Stokowca dotychczas rozegrała trzy mecze sparingowe na obozie w Larze. Wszystkie zakończyły się zwycięstwem Miedziowych. Lubinianie najpierw pokonali rumuńskie FC Voluntari 1:0, następnie wygrali z azerskim FK Qabala 2:1, a w niedzielę pokonali ukraińską FK Oleksandria 2:1.

fot. Zagłębie.com/d

PIŁKA NOŻNA



Miedziowi ćwiczą formę przed wiosną | fot. Zagłębie.com/d

Intensywne przygotowania Zagłębia

W tureckiej Larze piłkarze Zagłębia Lubin przygotowują się do rundy wiosennej PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni Piotra Stokowca dotychczas rozegrali trzy spotkania kontrolne, a pion sportowy zakontraktował już pięciu nowych zawodników.

Dawid Paluch

Pierwszym zakontraktowanym zawodnikiem w przerwie zimowej został Bośniak Jasmin Burić. Doświadczony bramkarz został sprowadzony przede wszystkim jako uzupełnienie składu, natomiast kibice Miedziowych z niecierpliwością oczekiwali wzmocnień do wyjściowej jedenastki. Po kilku dniach doczekali się takiego transferu. Sprowadzono wreszcie środkowego obrońcę, który ma potencjał, by nie być pośmiewiskiem całej ligi. Aleks Ławniczak wcześniej z dobrej strony pokazywał się w Warcie Poznań, natomiast na Dolnym Śląsku jest bardzo dobrze znany, bo spędził sezon w Miedzi Legnica. Defensor podpisał kontrakt do 30 czerwca 2025 r. Jeszcze większym hitem transferowym ma być Martin Doležal. Czeski napastnik podpisał umowę do 30 czerwca 2024 r. Doležal przez całą karierę grał w czeskiej ekstraklasie, strzelił łącznie 103 gole. Czwartym piłkarzem, który dołączył zimą do drużyny Miedziowych, był powracający do Lubina Bartosz Kopacz. 29-latek pierwszy raz zagrał w pomarańczowych barwach w 2017 r. Po trzech sezonach przeniósł się do Lechii Gdańsk. Teraz po półtora

roku wraca, by znów wzmocnić defensywne szeregi Zagłębia.

Najnowszym zawodnikiem dolnośląskiej drużyny został Aleksandar Šćekić. – Muszę powiedzieć, że pracowaliśmy bardzo długo nad sprowadzeniem Aleksandara do Lubina i jesteśmy bardzo zadowoleni, że udało nam się pozyskać takiego zawodnika. Wszystkim kibicom Zagłębia Partizan kojarzy się tylko pozytywnie i mam nadzieję, że podobnie będzie po występach Aleksandara dla naszego klubu – powiedział po zakontraktowaniu piłkarza Piotr Burlikowski, dyrektor pionu sportowego klubu. Šćekić ma 30 lat. Czarnogórzec dotychczas reprezentował barwy FK Berane, FK Lovćen, Jedinstvo Bijelo Pole, FK Bokelj, Genclerbirliği Ankara oraz Partizana Belgrad. 29 razy zagrał też w reprezentacji Czarnogóry. Doświadczony pomocnik podpisał umowę na półtora roku. Czy to już koniec zimowych transferów do Lubina? Do startu rundy wiosennej PKO BP Ekstraklasy pozostało jeszcze półtora tygodnia, więc Zagłębie ma czas, aby wzmocnić jeszcze kilka kluczowych pozycji. O tym, czy do tego dojdzie, przekonamy się w najbliższych dniach.

SIATKÓWKA

Cuprum bez punktów

Wydawało się, że Cuprum Lubin ma szansę po raz pierwszy w sezonie wygrać dwa mecze z rzędu. Po zwycięstwie nad Treflem Gdańsk 3:1 dolnośląskie Lisy pojechały do Suwałk, by powalczyć z tamtejszym Ślepskiem Małow. Przeciwnik Cuprum plasuje się na przedostatnim miejscu PlusLigi, więc nadzieje na punkty w obozie dolnośląskiej drużyny były duże. Szczególnie że w pierwszej rundzie ekipa z naszego regionu wygrała ze Ślepskiem 3:0. Parkiet jednak dość szybko zweryfikował zapędy Pomarańczowych. Lubinianie zdołali wygrać tylko jednego seta i z najdalszego wyjazdu w sezonie wracają bez punktów. Taki mecz to przegapiona szansa, bo wygrana dałaby siatkarzom Cuprum 8. miejsce w lidze.

PIŁKA NOŻNA

Piasecki opuścił zgrupowanie

Śląsk Wrocław przygotowuje się do rundy wiosennej PKO BP Ekstraklasy w tureckiej Antalyi. Z zespołem na jakiś czas pożegnał się Fabian Piasecki. Napastnik opuścił obóz przygotowawczy z powodu pilnych spraw rodzinnych. Piasecki zimą wrócił do Wrocławia po półrocznym wypożyczeniu do Stali Mielec. W trakcie tureckiego obozu 26-latek zagrał w dwóch meczach kontrolnych. Śląsk Wrocław pozostanie w Turcji do 27 stycznia.

KOSZYKÓWKA



Ślęza w pucharze Polski

Koszykarki Ślęzy Wrocław zagrają w turnieju finałowym Suzuki Pucharu Polski. Tak zdecydowała koszykarska centrala, która wyłoniła wrocławski klub na podstawie tabeli pierwszej rundy Energa basket Ligi Kobiet.

Witamy po raz kolejne najlepsze zespoły w koszykówce żeńskiej w bydgoskich murach, aby ponownie mogły stoczyć rywalizację o Suzuki Puchar Polski. Bydgoszcz pamięta wspaniałe mecze, kiedy to trzy lata temu gospodyni zwyciężyła w Gdyni. Cieszę się, że po raz nie sięgnęły po to trofeum w Gdyni. Cieszę się, że po raz kolejny będziemy mogli rozegrać turniej właśnie tutaj – zapowiedział imprezę Przemysław Lipka, prezes KPZKOSZ oraz członek komisji rewizyjnej Polskiego Związku Koszykówki. W turnieju udział wezmą dwa dolnośląskie zespoły: BC Polkowice oraz Ślęza Wrocław. Ślęza zagra już w pierwszym meczu. W ćwierćfinałowym starciu (28.01) wrocławianki zmierzą się z AZS Uniwersytetem Gdańskim. Wygrany tego pojedynku w półfinale podejmie VBW Arkę Gdynia. W drugim meczu półfinałowym BC Polkowice powalczą ze zwycięzcą pojedynku Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz-Pszczółka Polski-Cukier AZS-UMCS Lublin (29 stycznia). Dzień później zostanie rozegrany finał pucharu.

fot. Śląsk Wrocław, pl/d

???

Wtorek
25/01/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Czy powstanie drogówka w straży miejskiej?

s.2

BEZPIECZEŃSTWO NOWE PRAWO NA DROGACH

Tylko węgrowska policja od początku roku zatrzymała trzy prawa jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h. Rekordzistka, 31-latką, przekroczyła prędkość o 63 km



Mazowiecka grupa Speed tylko w jednym tygodniu stycznia ujawniła 1080 wykroczeń, a 852 z nich dotyczyło przekroczenia dopuszczalnej prędkości | fot. Anatol Chomicz/Forum

Sprawdziliśmy, jak jeździ się po drogach Mazowsza po wprowadzeniu nowych kar za wykroczenia drogowe. Rzeczywiście większość kierowców zdjęła nogę z gazu, jednak piratów na drogach wciąż nie brakuje. Potwierdzają to policyjne statystyki grupy Speed czy choćby dane z tunelu pod Ursynowem, gdzie po miesiącu użytkowania zarejestrowano 8 tys. wykroczeń.

Jarosław Molga

Przejechaliśmy różnymi odcinkami mazowieckich dróg. O ile w miastach rzeczywiście widać ostrożność kierowców, o tyle w poza nimi jest z tym bardzo różnie. W Warszawie, która zawsze była „szybkim miastem”, teraz jeździ się wyraźniej wolniej. Jednak w styczniu fotoradar w al. Stanów Zjednoczonych zarejestrował pirata pędzącego 194 km/h, a na moście Poniatowskiego 165 km/h. Na drogach wojewódzkich i mniejszych zmiana taryfikatora za zwiększoną prędkość nie robi wrażenia na kierowcach ciężarówek. Tak jak poprzednio jeżdżą z równą prędkością 80 km/h i zwalniają tylko tam, gdzie stoi na fotoradar. Np. w Królewie czy w Przesławicach, na drodze krajowej nr 50 między Mszczonowem a Grójcem. O ile kierowcy ciężarówek są niejako zmuszeni do dużej

prędkości, gdyż pracują pod presją czasu, o tyle nadal nie brak piratów w samochodach osobowych, którzy przekraczają prędkość o 50 km/h. Tylko węgrowska policja od początku roku zatrzymała za to trzy prawa jazdy. Rekordzistka, 31-latką, 18 stycznia przekroczyła prędkość o 63 km. Dostała mandat w wysokości 2 tys. zł oraz straciła prawo jazdy.

Mazowiecka grupa Speed wyspecjalizowana do walki z piratami drogowymi także miała ręce pełne roboty. W pierwszych tygodniach stycznia, a więc tuż po wejściu w życie nowych kar, ujawniła 1080 wykroczeń, a 852 z nich dotyczyło przekroczenia dopuszczalnej prędkości, pięciu kierujących przekroczyło prędkość powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym. Grupa Speed zatrzymała również pijanych kierowców i trzech, którzy prowadzili auto pomimo orzeczonego zakazu. Takich drogowych piratów

nie odstraszają żadne kary, ponieważ z góry lekceważą oni prawo. Tak było np. w Maciejowicach, gdzie mieszkaniec Sobolewa kierował mimo zakazu, a w Łaskarzewie 27-latek, który kierował po pijanemu, uciekał przed policją. W obu przypadkach zatrzymanym grodzi do pięciu lat więzienia. Jeden z większych mandatów w wysokości 2,5 tys. zł otrzymał rowerzysta we wsi Lipówki, w powiecie garwolińskim. 33-latek miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Odzwierciedleniem tego, czy nowe kary działają, mogą być dane z odcinkowego pomiaru prędkości w tunelu pod Ursynowem. Odnotowano tam ponad 8 tys. wykroczeń, przy czym 65 proc. z nich dotyczy przekroczenia prędkości w najniższym progu, tj. pomiędzy 11 a 20 km/h. 124 kierujących przekroczyło dozwoloną prędkość o co najmniej 50 km na godzinę. W tym czasie tunelem przejechało ok. 1,2 mln pojazdów.

APEL O POMOC

Trochę ciepła dla osoby bezdomnej

Fundacja Kapucyńska w Warszawie otacza opieką osoby bezdomne, dla których zima to jeden z najtrudniejszych okresów w ciągu roku. Fundacja stara się takim osobom pomóc w przetrwaniu najcięższych dni, a prognozy pogody nie są optymistyczne, gdyż w najbliższym czasie termometry mogą pokazać nawet -20 stopni Celsjusza. Dlatego fundacja zwróciła się do wszystkich osób, które mogą pomóc, aby podzieliły się ciepłą odzieżą. Jak wyliczają przedstawiciele fundacji, pilnie potrzebne są: kurtki męskie jesienne i zimowe, spodnie dresowe, jeanso-

we, sztruksowe czy inne, a także bluzy polarowe, rozpinane, środki higieny osobistej, żele pod prysznic, maszynki do golenia, kremy nawilżające, pianki do golenia, mydła, podpaski. Jednak to nie wszystko. Potrzebne są również śpiwory, namioty, koce, kołdry, buty jesienne, zimowe, sportowe, plecaki, rękawiczki. Rzeczy przyjmowane są w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki i soboty w godz. 8–15, zaś w środy w godz. 14–19 pod adresem: Fundacja Kapucyńska, ul. Kapucyńska 4, 00–245 Warszawa. Istnieje możliwość przesłania rzeczy kurierem.



**OTWÓRZ SZAFĘ
DLA BEZDOMNYCH!**

ZRÓB PRZEGLĄD SZAFY I ODDAJ POTRZEBUJĄCYM ZBIÓRNE, DOBRE UBRANIA

**PILNIE POTRZEBUJEMY MĘSKICH
KURTEK Z KAPTUREM
I BUTÓW NA ZIMĘ**



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 5348. W woj. mazowieckim z powodu COVID-19 nikt nie zmarł. Wykonano 18 860 testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zanotowano dwa zgony. We wszystkich województwach przybyło łącznie 29 100 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WARSZAWA

Drogówka w straży miejskiej?

W stołecznym ratuszu pojawił się zaskakujący pomysł. W straży miejskiej miałaby zostać powołana drogówka. Mundurowi zajmowałiby się wykroczeniami w ruchu drogowym popełnianymi przez kierowców na obszarach wydzielonych stref płatnego parkowania niestrzeżonego w Warszawie.

Anna Gębalska-Berekets

Od pewnego czasu warszawski ratusz skutecznie walczy z kierowcami. Poszerzanie stref płatnego parkowania, zwężanie miejskich arterii, brak podziemnych parkingów oraz wzrost cen za pozostawienie pojazdu – to tylko niektóre z wyzwań, z którymi codziennie muszą się zmierzyć właściciele samochodów.

Teraz pojawił się projekt powołania drogówki w stołecznej straży miejskiej. Funkcjonariusze mieliby zajmować się wykroczeniami w ruchu drogowym popełnianymi przez kierowców na obszarach wydzielonych stref płatnego parkowania niestrzeżonego w Warszawie. W odpowiedzi na interpelację jednego z radnych wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska poinformo-

wała o możliwości wydzielania specjalnej struktury organizacyjnej.

Przypomnijmy, że obecnie strażnicy miejscy współpracują z Zarządem Dróg Miejskich w sprawie kontroli SPPN, a w poszczególnych oddziałach są referaty, które zajmują się nieprawidłowościami w parkowaniu na terenie Warszawy.

Strażnicy miejscy przedstawili bilans przeprowadzonych kontroli. Od 1 stycznia do 29 grudnia 2021 r. mundurowi wydali 9747 dyspozycji usunięcia pojazdu z drogi z powodu tamowania ruchu lub zagrożenia bezpieczeństwa oraz w 15 369 przypadkach zastosowali urządzenia do blokowania kół pojazdu. W tym samym okresie za parkowanie pojazdów w miejscu zabronionym strażnicy nałożyli 15 828 mandatów karnych, sporządzili 341 wniosków o ukaranie do sądu oraz

\\ Warszawski magistrat ponownie szuka sposobów, aby wydrenować kieszenie mieszkańców – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski \\

pouczyli 21 202 sprawców wykroczeń.

Mieszkańcy nie kryją zaskoczenia nowym pomysłem urzędników i nazywają go kuriozalnym. „Widać, że ci, którym zrodził się ten pomysł, nie ogarniają ustawy o strażach miejskich i gminnych”; „O kasę tu chodzi, zresztą jak zwykle”; „Przy obecnych mandatach bardzo dochodowe źródło utrzymania” – piszą kierowcy w mediach społecznościowych.

Co o tym projekcie sądzą stołeczni radni? – Wewnętrzny projekt ratusza nie może zmienić ustawy w odniesieniu do strażników miejskich. Prawo Ruchu Drogowego jasno określa kompetencje straży miejskiej. Po co więc tworzyć nowe komórki, które mają mieć takie same uprawnienia. Warszawski magistrat ponownie szuka sposobów, aby wydrenować kieszenie mieszkańców – mó-



Czy w straży miejskiej zostanie wprowadzona drogówka?

wi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, warszawski radny (PiS). Samorządowiec podkreśla, że Warszawa staje się miastem coraz mniej przyjaznym dla kierowców.

W ocenie radnego Pawła Lecha (KO) projekt jest dobry, bo-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



POWSTANĄ MIESZKANIA KOMUNALNE

RADOM \ W Radomiu powstaną nowe mieszkania na wynajem. Blok stanie u zbiegu ulic Piastowskiej i Łokietka na Michałowie. Ma się tam znaleźć 90 mieszkań na 8 kondygnacjach. Wokół ma zostać zlokalizowany plac zabaw i miejsca postojowe.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



ZDERZENIE BUSA, TIR-A I OSOBÓWKI

DROGI \ Wczoraj rano na drodze krajowej nr 60 w Woli Łąckiej doszło do zderzenia TIR-a, osobówki i busa. Kierowcy zostali przewiezieni do szpitali. Przyczyną najprawdopodobniej było niedostosowanie prędkości do panujących warunków.

fot. Policja.gov.pl/d



ka? | fot. Facebook/d

wiem dotychczasowa aktywność straży miejskiej w zakresie karania i usuwania źle zaparkowanych samochodów była zbyt mała. – Zaparkowane nieprawidłowo samochody, szczególnie w okolicach przejść dla pieszych

stwarzają realne zagrożenie dla życia i zdrowia przechodniów. Lepszym rozwiązaniem jest upominanie i karanie takich kierowców niż budowanie na tych miejscach dużych, czerwonych elementów infrastruktury drogowej, które

w negatywny sposób ingerują w przestrzeń publiczną. Do tego zaś potrzebna jest sprawnie działająca straż miejska z wyspecjalizowanymi w tym zakresie jednostkami – tłumaczy w rozmowie z nami radny Lech.

WALKA Z EPIDEMIA

Gotowość na uruchomienie kolejnych łóżek

Jak podkreśla minister zdrowia Adam Niedzielski, weszliśmy już w piątą falę pandemii koronawirusa. W wielu miejscowościach na Mazowszu poszerzana jest baza łóżkowa dla osób chorych na COVID-19. Wojewoda mazowiecki zapewnia, że Mazowiecki Urząd Wojewódzki gotowy jest na zwiększenie bazy łóżkowej do ponad 6 tys. miejsc. Ponadto uruchamiane są również kolejne punkty szczepień.

Według resortu zdrowia najlepszą metodą do walki z koronawirusem jest szczepienie się. Polacy do tej pory mogli przyjąć trzy dawki szczepionki. Aby szczepienia mogły przyspieszyć, m.in. w Płocku w ostatni weekend można było udać się na szczepienie do miejskiego urzędu. To już kolejna taka akcja w Płocku. Do szczepień zachęcał sam prezydent miasta Andrzej Nowakowski, który już drugi raz otrzymał pozytywny wynik na COVID-19, jednak jak podkreślał w mediach społecznościowych w połowie stycznia przebieg choroby jest lekki, przypominający przeziębienie. Nie wszyscy jednak przechodzą zakażenie koronawirusem w sposób łagodny, dlatego służ-

by wojewody mazowieckiego Konstantego Radziwiłła są w gotowości, aby w razie potrzeby zwiększyć bazę łóżkową do ponad 6 tys. Jednym z miejsc, gdzie w przypadku wzrostu zakażeń koronawirusem będą wyznaczane kolejne łóżka dla chorych na COVID-19, może być Radomski Szpital Specjalistyczny. Służby wojewody mazowieckiego, jak przekazał wiceprezydent Radomia Jerzy Zawodnik, nie wykluczają, że radomska placówka zostanie w razie pilnej potrzeby przekształcona w szpital jednoimienny. Przypomnijmy, że do tej pory przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym w nowym pawilonie rehabilitacji działa szpital tymczasowy. W ubiegłym tygodniu jego obłożenie wynosiło 75 proc. W dużej części dla cho-

rych na COVID-19 dostępny jest szpital w Sierpcu. Tam jeszcze pod koniec ubiegłego tygodnia normalnie pracowały zaledwie dwa oddziały, interna i chirurgia. W szpitalu obecnie nie działa oddział ginekologii i położnictwa. Poza interną i chirurgią pozostałe oddziały zostały przekształcone w oddziały covidowe. „Zgodnie z wytycznymi wojewódzkiego konsultanta w dziedzinie chorób zakaźnych każdy szpital musi mieć też przygotowane izolatki dla pacjentów z COVID-19, nawet jeśli nie posiada w swoich strukturach oddziału zakaźnego. W związku z powyższym nieakceptowane są odmowy przyjęć pacjentów” – podkreśla Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

..... (oprac. nkk)

BUDŻET OBYWATELSKI

Ostatnie chwile na zgłoszenie projektu



fot. mat. pras./d

Jeszcze tylko dziś można zgłaszać swoje projekty do budżetu obywatelskiego w Warszawie w ramach jego 9. edycji. Należy pamiętać, że do składanego projektu musi być dołączona lista z podpisami osób, które go popierają. W przypadku projektów dzielnicowych musi być to 20 podpisów mieszkańców dzielnicy, której dotyczy projekt, zaś w przypadku projektów ogólnomiejskich już dwa razy tyle, czyli 40, mieszkańców całej Warszawy. W tej edycji łącznie do wydania jest ponad 100 mln zł. Jednak nie oznacza to, że w przypadku projektów dzielnicowych każda dzielnica otrzymała taką samą kwotę do wykorzystania. Najmniej do rozdysonowania mają dzielnice Rembertów i Wesoła, które dysponują kwotą 1 011 308 zł. Na drugim krańcu znajduje się m.in. Praga-Południe, której mieszkańcy mogą zdecydować, na co wydać 7 180 288 zł, czy Mokotów, który otrzymał 8 697 250 zł. Skąd takie dysproporcje pomiędzy dzielnicami? Na budżet obywatelski w danym samorządzie należy przeznaczyć 0,5 proc. wydatków całego miasta, następnie w przypadku stolicy 30 proc. otrzymanej sumy przeznaczane jest na projekty ogólnomiejskie, zaś 70 proc. na projekty dzielnicowe. W przypadku projektów dzielnicowych kolejnym kryterium przy podziale środków jest liczba mieszkańców danej dzielnicy. Stąd różnice w wysokości kwot, jakie do dyspozycji mają mieszkańcy poszczególnych dzielnic. Powstaje pytanie, na ile mieszkańcy stolicy chcą brać sprawy w swoje ręce? Czy rzeczywiście są zainteresowani decydowaniem o swojej najbliższej okolicy? Można spróbować odpowiedzieć sobie na to pytanie, patrząc na dane dotyczące liczby osób biorących udział w głosowaniu nad projektami chociażby w ubiegłym roku. Jak podał stołeczny ratusz, w trakcie 8. edycji budżetu obywatelskiego w Śródmieściu na tysiąc miesz-

sowaniu wzięło udział 35 osób. Jest to dzielnica z najmniejszym wynikiem, zaraz za nią uplasowało się Bemowo z 40 osobami, na trzecim miejscu od końca była Praga-Północ, gdzie na tysiąc mieszkańców głos oddały zaledwie 42 osoby. Najchętniej do głosowania szli mieszkańcy dzielnicy Ochota – 61 mieszkańców na tysiąc, Wawer – 65, a najwięcej osób zaangażowało się w głosowanie na Woli – 66. A jaka grupa wiekowa głosowała najchętniej? Według danych stołecznego ratusza najwięcej głosów oddały osoby w wieku 35–44 lata, które stanowiły 34 proc. ogółu głosujących, drugie miejsce zajęły osoby w przedziale wiekowym 25–34 lata, najmniej głosów oddawały osoby w wieku 65+. Głosować można zarówno tradycyjnie, jak przez internet. Ta ostatnia opcja cieszy się największą popularnością. Niektórzy właśnie w tym widzą przyczynę, dla której seniorzy oddali najmniej głosów. W związku z tym wśród zgłoszonych projektów do 9. edycji budżetu obywatelskiego znajdziemy m.in. projekt zgłoszony w dzielnicy Ochota „Kurs komputerowy dla seniorów”, który zakłada m.in. naukę programów, aplikacji dla seniorów, które mogą im pomóc w łatwiejszym funkcjonowaniu w codziennym życiu. W tym roku na zweryfikowane i zaakceptowane pod względem formalnym projekty będzie można głosować od 15 do 30 czerwca. Tylko jak mówią w rozmowie z nami osoby, które same składały projekty lub brały udział w głosowaniu, ważne jest, aby nie sugerować się jedynie tytułem projektu, lecz również wnikliwie przeczytać jego opis, gdyż zdarzały się projekty, których tytuł nie do końca odzwierciedlał ich zawartość i np. pomysł zazieleniania okolicy de facto stanowił zwężanie okolicznych ulic. Zwycięskie projekty tegorocznej edycji poznamy 13 lipca.

..... (oprac. nkk)



REMIS WISŁY W BELEK

SPARING \ W swoim dzisiejszym drugim sparingu przebywająca na zgrupowaniu w tureckim Belek Wisła Płock zremisowała 2:2 (2:1) z FK Radnički Kragujevac – 16. drużyną serbskiej ekstraklasy. Bramki dla zespołu z Mazowsza strzelili Bartosz Synek w 2. min oraz Damian Rasak w 37. Dla rywali trafiali Stefan Filipović 43. i Borislav Burmaz 62.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Artur Boruc po zakończeniu sezonu może zakończyć karierę | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia wciąż szuka bramkarza

Legia Warszawa szuka doświadczonego bramkarza, który byłby uzupełnieniem składu, a może i wzmocnieniem, jeśli Artur Boruc po zakończeniu sezonu zdecyduje się na zakończenie kariery. Zdaniem słowackich mediów nowym bramkarzem Legii Warszawa będzie Czech Martin Jedlička ze słowackiego DAC Dunajská Streda. Mistrz Polski jednak nie potwierdza zainteresowania tym graczem.

Artur Szczepanik

Słowacki kierunek poszukiwań jest tym bardziej prawdopodobny, że tamtejszy rynek doskonale zna jeden z asystentów Aleksandra Vukovicia, były bramkarz Legii i reprezentacji Słowacji, Jan Mucha.

Informację o Jedličce w Legii podał na Twitterze dziennikarz Matej Valkar. Napisał on, że według jego informacji Czech podpisze z mistrzem Polski kontrakt do 2025 r. 24-latek w barwach DAC od 2018 r. Rozegrał 93 mecze ligowe. Uznawany jest za jednego z najlepszych bramkarzy ligi słowackiej.

Jedlička debiutował w seniorskich rozgrywkach w przegranym 0:3 meczu czeskiej Mladá Boleslav ze Spartą Praga, 3 grudnia 2017 r. W swoim debiucie strzelił gola samobójczego w 12. minucie, błędnie oceniając dośrodkowanie Eidara Civicia. Jedlička odbił piłkę w słupek, a następnie odbiła się ona od niego i wpadła do siatki. Był to pierwszy gol w lidze czeskiej, który został zatwierdzony po analizie wideo.

Jego pierwszym klubem był 1. FK Příbram, skąd był wypożyczony do Sparty, a potem do Mladé Boleslav. Z tego czeskiego klubu przeniósł się później na Słowację.

Jedlička reprezentował Czechy we wszystkich kategoriach młodzieżowych od U-16 aż do U-21. DAC z nim w bramce w eliminacjach Ligi Europy w sezonie 2019/2020 wyeliminował Cracovię.

W Legii przyznają, że ten bramkarz był jej proponowany. Nie jest jednak powiedziane, że do trans-

feru dojdzie. Tej zimy mistrz Polski był już łączony z innymi golkiperami.

Legia bardzo chciała pozyskać Rafała Strączka ze Stali Mielec. Jego dobra postawa w Ekstraklasie w rundzie jesiennej, spowodowała jednak, że zainteresowały się nim kluby z silniejszych lig. W tej chwili Strąček przebywa na testach w Bordeaux i z Francji raczej nie wróci, bo bardzo się spodobał.

W ostatnich dniach w kontekście Legii pojawiło się inne nazwisko – Austriaka Richarda Strebingera z Rapidu Wiedeń. Austriacki bramkarz jest związany ze swoim klubem już od siedmiu lat. W tym sezonie ma na koncie 12 występów – sześć w lidze i sześć w europejskich pucharach oraz pucharze Austrii. Nie grał zbyt często przez odniesioną kontuzję. Temat transferu 28-latką miał już jednak upaść, właśnie ze względu na częste w ostatnim czasie kontuzje.

Z innego powodu nie dojdzie do transferu Greka Sokratisa Dioudisa. Bramkarz Panathinaikosu Ateny był już dogadany z Legią. 28-latek miał jednak pecha, że dołek formy złapał jego konkurent do miejsca w bramce zespołu „Koniczynek”. Klub nie chciał ryzykować utraty pełnowartościowego dublera i bramkarza z przeszłością w m.in. Arisie Saloniki, Club Brugge i Panioniosie, więc Grek nie zagra w Legii.

Na razie Legia zostaje więc z Borucem i dwoma młodymi – Cezarym Misztą i Kacprem Tobiaszem. Tego drugiego chętnie wypożyczyłaby Stal, która szuka już zastępcy dla Strączka.

KOSZYKÓWKA

Odrabiają covidowe zaległości

W zaległym meczu III kolejki FIBA Europe Cup koszykarze Legii Warszawa pokonali na wyjeździe niemiecki medi Bayreuth, 95:88. To zwycięstwo znacznie przybliżyło Zielonych Kanonierów do awansu do ćwierćfinału rozgrywek.

Ten triumf warszawianie odnieśli po trzytygodniowej przerwie od gry spowodowanej przypadkami zachorowań na koronawirusa, po zaledwie kilku treningach w pełnym składzie.

W spotkaniu legioniści wystąpili bez narzekającego na drobny uraz Grzegorza Kulki oraz Roberta Johnsona – niedrobnego zawodnika Legii, który dopiero w niedzielny wieczór dotarł do Warszawy. Już po czterech minutach gry gospodarze zdołali „ucieć” rywalom na 9 pkt, prowadząc 16:7. Niemcy doskonale wykorzystywali każdy błąd legionistów, dzięki czemu mieli już 12 pkt więcej od Legii w końcówce pierwszej kwarty. Straty stołeczna ekipa szybko zmniejszała i kwarta skończyła się wynikiem 27:18. Później wyszła i kwarta odcyłała wokół 9-10 pkt przewagi Bayreuth. W końcu zza łuku trafił Raymond Cowels, a kilkanaście sekund później tego samego dokonał Muhammad-Ali Abdur-Rahkman, co pozwoliło Legii zbliżyć się do rywala na dystans zaledwie 3 pkt. Legia zaczęła grać skuteczniej i już do przerwy prowadziła 47:44.

Gospodarze pragnęli szybko wrócić do dobrej gry, którą prezentowali na początku tego spotkania, ale Zieloni Kanonierzy nie zamierzali oddawać prowadzenia. Po rozpoczęciu czwartej kwarty legioniści prowadzili już 80:73. Mimo starań medi Bayreuth, Legia już nie oddała bardzo cennego zwycięstwa, które przybliżyło zespół do awansu do ćwierćfinału FIBA Europe Cup. Stołeczna ekipa wygrała 95:88, a aż 31 pkt w tym starciu zdobył Abdur-Rahkman.

Teraz przed legionistami sześć domowych meczów – pierwszy z nich już w czwartek, 27 stycznia o godz. 18. Wówczas w hali OSiR Bemowo warszawianie podejmą GTK Gliwice w ramach XVIII kolejki Energa Basket Ligi.

(asz)